

Przegląd Dąbrowski

MAGAZYN MIESZKAŃCÓW MIASTA



BUDŻET 2016

Ilustrowany przewodnik po finansach miasta

str. I-IV



3 DNI, 2 SCENY, MOC ATRAKCJI

Fotorelacja z Dni Dąbrowy Górniczej 2017

str. 8-9



MUZYKA ŁĄCZY POKOLENIA

Początek muzycznego cyklu

str. 11

Kawałek Japonii w Tucznowie

Koncern NGK Ceramics pod koniec maja oficjalnie otworzył swoją fabrykę, która powstała na terenach inwestycyjnych w Tucznowie. Japoński potentat jako pierwszy zdecydował się zainwestować swoje środki właśnie w Dąbrowie. Japończycy zadeklarowali także rozpoczęcie kolejnego projektu.

– Otwarcie pierwszego zakładu w tym miejscu to ważne wydarzenie nie tylko dla miasta, ale też całego regionu i branży automotive. Tym bardziej, że przedstawiciele firmy potwierdzili, że jeszcze w tym roku planują rozpocząć budowę drugiej, bliźniaczej hali, dzięki czemu w całym zakładzie powstanie łącznie niemal tysiąc nowych miejsc pracy – mówił podczas uroczystego otwarcia fabryki Zbigniew Podraza, prezydent Dąbrowy Górniczej i dodał, że zapowiedź kolejnego projektu NGK to również potwierdzenie dobrej współpracy

Toczą się rozmowy dotyczące kilkunastu różnych projektów z branży motoryzacyjnej, a także budowlanej, tworzyw sztucznych, medycznej, spożywczej oraz logistycznej.



Podczas uroczystego otwarcia fabryki Taku Oshima, prezes NGK Insulators, zapowiedział, że koncern jeszcze w tym roku chce rozpocząć budowę drugiej, bliźniaczej hali, dzięki czemu zatrudnienie urośnie do 1000 osób.

miasta z inwestorami, która, zważywszy na ogromne zainteresowanie dąbrowskimi terenami, z pewnością przełoży się na kolejne inwestycje.

A to zainteresowanie rzeczywiście nie jest małe, bo dzięki uzbrojeniu terenów przez miasto i Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną, działki inwestycyjne na tym terenie stały się jeszcze bardziej atrakcyjne dla inwestorów.

– Obecnie prowadzimy rozmowy dotyczące kilkunastu projektów z branży motoryzacyjnej, a także budowlanej, tworzyw sztucznych, medycznej, spożywczej oraz logistycznej. Dotyczą one różnych kompleksów inwestycyjnych, o łącznej powierzchni ok. 100 ha, a swoim zakresem obejmują od 2 do 67 ha. Szacowane zatrudnienie to około 1500 miejsc pracy. Przeważa kapitał japoński, polski, amerykański, koreański, włoski i niemiecki – mówi Ewa Fudali-Bondel, kierownik Biura Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestorów.

Dokończenie na str. 5

FABRYKA NGK W LICZBACH:

36 TYS. M²

POWIERZCHNIA
ZABUDOWY

24 MLD

JENÓW

(OK. 800 MLN ZŁ)

WARTOŚĆ

DOTYCHCZASOWEJ
INWESTYCJI

470

LICZBA MIEJSC
PRACY

O DEMOKRACJI W OBYWATELSKIEJ KAWIARENCE

Rozmowy o demokracji, praworządności i życiu publicznym. Przybliżanie tych zagadnień i ułatwienie zrozumienia złożoności otaczających nas wydarzeń. Tak w skrócie można opisać „Kawiarenki obywatelskie”, przedsięwzięcie realizowane przez stowarzyszenie Inicjatywa Dąbrowska.



foto: Dariusz Nowak

Cykl „Kawiarenek obywatelskich” rozpoczęło spotkanie z Jerzym Stępnem, byłym prezesem Trybunału Konstytucyjnego.

„Kawiarenki” goszczą w Pałacu Kultury Zagłębia. Do tej pory pod tym szyldem, wiosną odbyły się dwa spotkania. Pierwszym gościem był Jerzy Stępień, były sędzia i prezes Trybunału Konstytucyjnego, który spotkał się z mieszkańcami przy okazji 20. rocznicy uchwalenia konstytucji. Natomiast wizyta prof. Ewy Łętowskiej, pierwszej Rzeczniczki Praw Obywatelskich, byłej sędzi Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, była okazją do rozmów o państwie prawa i jego instytucjach.

– Cieszę się, że projekt „Kawiarenek obywatelskich” doszedł do skutku, bo daje możliwość uczestnikom włączenia się w debatę publiczną. Do tego można poznać i podyskutować z autorytetami, ludźmi powszechnie znanymi. Przemyslenia takich osób jak byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego Jerzego Stępnia czy sędzi Ewy Łętowskiej, to świetna lekcja demokracji i prawa konstytucyjnego, o którym tak wiele ostatnio mówi się w Polsce – tłumaczy Patryk Kuzior ze stowarzyszenia Inicjatywa Dąbrowska.

– Obserwujemy kryzys społeczeństwa obywatelskiego i ogólnej wiedzy o demokracji. Sporo osób nie

wie, jak funkcjonuje, jak o nią dbać, jaka jest istota trójpodziału władzy. Spotkania pozwalają przybliżyć tę tematykę w sposób jasny i klarowny, podczas luźnej rozmowy z osobami, które są autorytetami w swoich dziedzinach – dodaje Sylwia Szałwińska, współorganizatorka „Kawiarenek obywatelskich”.

W planach są kolejne, cykliczne spotkania, które wystartują we wrześniu. Gośćmi „Kawiarenek” mają być m.in. Maciej Wierzyński, dziennikarz i publicysta, ekspert polityki międzynarodowej, a także Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich. Niewykluczone, że swoimi poglądami na bieżące sprawy podzielią się dyplomaci czy znany przedstawiciel Kościoła katolickiego. Z kolei wizyta utytułowanej aktorki może być okazją do rozmowy na temat zaangażowania artystów w sprawy publiczne.

– Nie chcemy zawężać tematyki tylko do kwestii prawno-politycznych. Chcemy przybliżyć różne podłoża i konteksty spraw, które dzieją się wokół nas, a także ułatwić zrozumienie mechanizmów, które nimi rządzą – zapowiada Sylwia Szałwińska. **PK**

MIASTO SFINANSUJE PATROLE

26 maja na ulice Dąbrowy Górniczej wyruszyły dodatkowe patrole policji, finansowane z budżetu miasta. Funkcjonariusze, do 17 września, będą czuwać nad bezpieczeństwem mieszkańców m.in. nad Pogoriami i na Zielonej.

Podczas majowej sesji Rady Miejskiej, radni zdecydowali o przekazaniu na ten cel 60 tys. zł. Dzięki temu policjanci w dwuosobowych patrolach kierowani będą m.in. w rejon Pogorii, parku Zielona, Strzemieszyc i Ząbkowic. Mundurowi, przy wsparciu miasta, w okresie letnim częściej pojawiają się tam od kilku lat.

Oprócz dodatkowych patroli, z kasy miejskiej finansowane są m.in. etaty 10 dzielnicowych, zakupiono radary, nowe radiowozy i paliwo do nich. Z pomocą środków samorządowych rozbudowywana jest komenda. W ramach przedsięwzięcia, trzykondygnacyjne lewe skrzydło „urośli” o jedno piętro. Wzdłuż ul. Granicznej zbudowany został nowy, 5-ciokondygnacyjny segment. Tym sposobem kubatura obiektu wzrosła z nieco ponad 11 do prawie 23 tys. m kw. Modernizację przechodzą również pomieszczenia wykorzystywane przez stróżów prawa.

SMS SZYBKIE MIEJSKI SERWIS

26 maja w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej zorganizowano III Szkolne Forum Przedsiębiorczości. Uczestnicy omawiali możliwości zatrudnienia niepełnosprawnych na lokalnym rynku pracy.

3 i 4 czerwca muzycy z Polski, Czech, Węgier, Słowacji i Ukrainy w ramach VIII Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Dętych dawali koncerty w różnych częściach Dąbrowy Górniczej.

6 czerwca w Klubie Mediatora, zorganizowano spotkanie poświęcone mediacjom w sprawach karnych. Do udziału zostali zaproszeni m.in. przedstawiciele Sądu Rejonowego, Komendy Miejskiej Policji i Straży Miejskiej, a także mediatorzy w sprawach karnych.

18 czerwca 17 adeptów aikido w Hali Centrum zdawało egzaminy na stopnie kyu. Niebawem wszyscy będą mogli zapoznać się z tą japońską sztuką walki. Okazją będzie wakacyjna III Akademia Samurajów.

18 czerwca Angelika Krysztoforska (junior 51 kg) i Łukasz Szczepaniak (junior 75 kg) z dąbrowskiego klubu Fight-Boxing dotarli do finałowych walk w Gwardyjskich Mistrzostwach Polski w Boksie, które w weekend odbyły się w Busku-Zdroju.

19 czerwca podczas Kongresu Regionów prezydent Zbigniew Podraza został wyróżniony jako jeden z 15 najlepszych prezydentów miast w Polsce. Ranking Prezydentów Miast prowadzony jest od lat przez tygodnik Newsweek.

Przegląd Dąbrowski

Wydawca:

Miejska Biblioteka Publiczna

Adres Redakcji:

41-300 Dąbrowa Górnicza,

ul. Kościuszki 25, pok. 29

tel./fax 32 639 03 34

www.biblioteka-dg.pl

e-mail: przegladdabrowski@biblioteka-dg.pl

Redaguje zespół:

Grzegorz Cius (redaktor naczelny),

Łukasz Kędzior (sekretarz redakcji),

Dariusz Nowak (fotoedytor),

Monika Łysek, Lucyna Stępniewska,

Anna Zubko, Bartosz Matylewicz,

Przemysław Kędzior, Iga Długokęcka, Monika Bokri.

Nakład: 35 000 egzemplarzy

DTP:

Krzysztof Ewicz – COMSOFT Sp. z o.o.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

JESTEM OPTYMISTĄ

Z Marcinem Bazylakiem, pierwszym zastępcą prezydenta Dąbrowy Górniczej, rozmawia Bartosz Matylewicz.

Bartosz Matylewicz: – Rok temu przejąłeś obowiązki wiceprezydenta Dąbrowy Górniczej. Pamiętasz, co wówczas najbardziej Cię zaskoczyło?

Marcin Bazylak: – Tak, doskonale pamiętam. Wcześniej przez dziesięć lat pracowałem w administracji publicznej, zajmując się przede wszystkim realizacją tzw. projektów miękkich, tworzeniem opracowań strategicznych, konsultacjami. A tutaj przyszło mi nadzorować pracę wydziałów odpowiedzialnych za inwestycje, planowanie przestrzenne, gospodarkę nieruchomościami. I pierwsze moje miłe zaskoczenie było takie, że szybko udało się wdrożyć konsultacyjny model pracy. Uważałem i uważam, że stanowczy, a nawet autorytarny sposób zarządzania potrzebny jest na placach budowy, ale nie powinien być stosowany w całym procesie inwestycyjnym. Zmieniłem to i widzę efekty.

– Od czego zacząłeś?

– Od rozmów z ludźmi, z moimi współpracownikami i mieszkańcami. Bo nie jest sztuką wybudować drogę, a później zastanawiać się, dla kogo i po co ta droga powstała.

– A czy to nie spowalnia procesu inwestycyjnego?

– Procedury, których musimy się trzymać, by być w zgodzie z prawem, przepisami, są wystarczająco długie. Więc jeśli od początku, konsekwentnie stosuje się model, który ja nazywam zarządzaniem partycypacyjnym, nie ma mowy o spowolnieniu. Natomiast efekty pracy są dużo lepsze, bo przyjmowane przez mieszkańców jako ich własne. Choć muszę przyznać, że kilka inwestycji skierowałem do przeprojektowania.

– Mówimy o rewitalizacji Parku Zielona i inwestycji wokół Pogorii III?

– Tak, teraz mówimy o rewitalizacji Parku Zielona, bo projekt, który zastałem, to z pewnością nie była rewitalizacja. Co więcej – to było coś całkowicie sprzecznego z wynikami konsultacji społecznych z roku 2014. Dość powiedzieć, że w centrum Zielonej zaplanowano budowę hal, a realizacja całości rozpoczęłaby się od wycięcia najbardziej cennych dębów. Dziś pracujemy nad projektem, który zakłada nadanie Zielonej charakteru parku w stylistyce lat 30. XX wieku, kiedy go założono. Szczegóły poznamy już na przełomie sierpnia i września bieżącego roku. Inwestycja zakończy się w czerwcu przyszłego roku. Ale warto poczekać, bo w moim przekonaniu Park Zielona stanie się najlepszą przestrzenią parkową w regionie: z piękną fontanną, wygodnymi alejami centralnymi, naturalnymi alejkami wśród drzew, sceną parkową, nowym leśnym placem zabaw, stylowymi mostkami, kładkami nad parkowymi stawami, a nawet – jeśli się uda – z niezwykłą przestrzenią zagrody zagłębiowskiej, która znajdzie się poza głównym obszarem parku i będzie jedynym takim miejscem w Polsce. I co najważniejsze – wszystko to zostanie podporządkowane przyrodzie. Architekci zostali zobligowani, by projektować tak, że jeśli na drodze stoi drzewo, to trzeba je ominąć, a nie wyciąć. Tego chcieli dąbrowianie, uznając w konsultacjach, że „bo-



fol. Bartosz Kowal

Musimy przenieść środek ciężkości z inwestycji odtworzeniowych na inwestowanie w rozwój Dąbrowy Górniczej. A tutaj na pewno w pierwszej kolejności chodzi o zwiększenie przestrzeni, w których dąbrowianie mogą się spotkać i bezpiecznie, w atrakcyjnym otoczeniu, spędzić czas. Dlatego opracujemy studium transportowe, politykę mieszkaniową, nowe rozwiązania komunikacyjne. To jest spójny, całościowy plan.

haterami” Zielonej są drzewa i czosnek niedźwiedzi, pięknie kwitnący wiosną, a nie asfalt (ten zniknie całkowicie) i beton. Co więcej, Zielona jako część projektu Zagłębiowski Park Linearny wzbogaci się w atrakcyjne przestrzenie nad niedostępną dotąd Pogorią II. Uspokajam wędkarzy – nie będzie ingerencji w ekosystem zbiornika.

– A Pogoria?

– Ta inwestycja jest naturalną konsekwencją działań podjętych przez nas wcześniej. Jest także efektem rosnącego z roku na rok zainteresowania mieszkańców dąbrowskimi zbiornikami wodnymi jako miejscami wypoczynku i rekreacji. Mieliśmy zaczynać

w tym roku, ale w wyniku analiz i konsultacji, zakres prac projektowych znacznie się zwiększył. Przygotujemy więc nie tylko plan nowego układu drogowego, ale również propozycję połączenia Pogorii III z „Czwórką” bezpiecznym łącznikiem. To bardzo ułatwi życie rowerzystom i rolkarzom. Dodatkowo, uwzględniliśmy oświetlenie istniejącej ścieżki rowerowej wokół Pogorii III i jej przebudowę. O taką inwestycję, która odseparuje ruch pieszego od rowerowego dzięki poszerzeniu istniejącej ścieżki, a w niektórych miejscach poprowadzeniu ich osobnym śladem, dąbrowianie upominają się już od dawna. W pierwszej kolejności na dojazdowych skrzyżowaniach pojawia się trzy ronda. Przy ul. Malinowe Górki powstanie również przystanek autobusowy. Na początku przyszłego roku zamierzamy wyłonić wykonawcę prac pierwszego etapu i przeprowadzić je przed przyszłorocznym sezonem letnim. Poza budową rond i przystanku autobusowego, prace obejmą budowę kanalizacji oraz dobudowę nowej drogi w miejscu, którego dziś poprowadzony jest wyjazd z parkingu nad jeziorem. W kolejnych latach planujemy oddalić od jeziora parking dla samochodów i stworzyć obok Centrum Sportów Letnich i Wodnych atrakcyjną przestrzeń publiczną. Dzięki temu tereny wokół Pogorii staną się przyjaźniejsze: dla rowerzystów, biegaczy, matek z dziećmi, seniorów...

– Przestrzeń publiczną to Twój konik?

– Mówiąc o dobrych przestrzeniach publicznych, przede wszystkim wracam do założeń strategii Dąbrowy Górniczej. Uważam, że lepiej realizować inwestycje tańsze, ale w znaczny sposób poprawiające jakość życia dąbrowian, niż drogie, ale kierowane do wąskiej grupy odbiorców. Musimy przenieść środek ciężkości z inwestycji odtworzeniowych na inwestowanie w rozwój Dąbrowy Górniczej. A tutaj na pewno w pierwszej kolejności chodzi o zwiększenie przestrzeni, w których dąbrowianie mogą się spotkać i bezpiecznie, w atrak-

JESTEM OPTYMISTĄ

cyjnym otoczeniu, spędzić czas. Dlatego opracowujemy studium transportowe, politykę mieszkaniową, nowe rozwiązania komunikacyjne. To jest spójny, całościowy plan. Chcę, żeby dąbrowianie czuli, że to jest ich miasto. W każdej dzielnicy, na każdym osiedlu. A przede wszystkim, żeby nareszcie mieli swoją główną agorę – centrum miasta, gdzie zrobią zakupy w ulubionym sklepie, spotkają się z przyjaciółmi, wypoczną, posłuchają koncertu. Dziś tego nam brakuje.

– Jakie są Twoje priorytety?

– Powiem o najważniejszych. Chcemy, żeby nasze miasto było obywatelskie i aktywne. Nie osiągniemy ani jednego, ani drugiego bez udziału mieszkańców. Co więcej – jeśli dąbrowianie nie będą z Dąbrowy zadowoleni, nie zatrzymamy młodzieży i nie ściągniemy nowych ludzi. A potrzebujemy ich, zwłaszcza zatrudnionych w sferze usług, które uzupełnią ofertę miejsc pracy w przemyśle, zapewnianą przez już funkcjonujące zakłady i rozwijającą się strefę w Tucznowie. Tego właśnie nam brakuje – oferty dla młodych dąbrowian. Uważam przy tym, że taka oferta powinna być zbliżona z ofertą dla seniorów. Paradoksalnie bowiem obie te grupy mają podobne oczekiwania – i jedni, i drudzy chcą być aktywni społecznie i dla obu najważniejsze jest, by nie funkcjonować samotnie.

– Skoro o centrum mowa, nie możemy nie wspomnieć o dworcach. Co słychać w tej niekończącej się historii?

– Rzeczywiście jest to niekończąca się historia. Jednak, gdy spojrzeć na to z innej strony – dobrze, że tak jest. Mam na myśli fakt, że Dąbrowa Górnicza powstała i przez lata rozwijała się wraz z koleją. Z czasem kolej, w dosłownym sensie, odwróciła i odsunęła się od miasta, zostawiając po sobie zburzone lub, w najlepszym razie, zdewastowane dworce. A prze-

Chcemy, żeby nasze miasto było obywatelskie i aktywne. Nie osiągniemy ani jednego, ani drugiego bez udziału mieszkańców. Co więcej – jeśli dąbrowianie nie będą z Dąbrowy zadowoleni, nie zatrzymamy młodzieży i nie ściągniemy nowych ludzi.

cież transport kolejowy jest najbardziej przyszłościowym rozwiązaniem dla naszej aglomeracji. Nie widzę tu żadnej alternatywy, samochodów będzie coraz więcej, korki coraz bardziej uciążliwe, a komunikacja publiczna bez rdzenia w postaci szybkiej kolei metropolitalnej nie może sprawnie funkcjonować. I wszyscy o tym wiedzą, także kolejarze. Niestety, przez lata nic się w tej sprawie nie działo. Tego stanu nie można dłużej utrzymywać. Rok temu rozpoczęliśmy prace projektowe zmierzające do utworzenia centrów przesiadkowych wokół dworców, które zwiększą atrakcyjność transportu publicznego Dąbrowy Górniczej. Zwróciliśmy się też o pomoc do wpływowych posłów z naszego regionu, dokładnie określiliśmy nasze oczekiwania wobec PKP. Dlatego w tej sprawie, choć moja cierpliwość i zaufanie do partnerów już nie raz zostały wystawione na próbę, jestem optymistą.

– Zakończmy tym pozytywnym akcentem.

– O tak, dziękuję za rozmowę.

Początek zmian w śródmieściu

Ulica Poniatowskiego zostanie przedłużona, a przed przejazdem kolejowym powstanie rondo. Nowy układ drogowy ma być gotowy do końca października.

Prace prowadzone będą w dwóch etapach. Najpierw, podczas wakacji, wykonany zostanie łącznik ul. Poniatowskiego z ul. Konopnickiej. We wrześniu, kiedy ruch w stronę Pogorii jest mniejszy, drogowcy przejdą na ul. Konopnickiej i Kolejową. Zadanie zrealizuje firma Drog-Bud. Koszt inwestycji wynosi 3,4 mln zł.

– Wykonawca przedłuży ul. Poniatowskiego bezpośrednio do ul. Konopnickiej i wybuduje w tym miejscu rondo łączące obie te ulice z ul. Kolejową. W ramach inwestycji powstaną też nowe chodniki wraz z infrastrukturą rowerową oraz wyremontowana zostanie część istniejących dzisiaj odcinków ul. Poniatowskiego oraz ul.

Kraszewskiego – mówi Damian Rutkowski, wiceprezydent Dąbrowy Górniczej.

Rondo ma upłynnić ruch, w czym pomocny będzie też łącznik z ul. Poniatowskiego.

Inwestycja jest elementem porozumienia miasta z PKP, dotyczącego modernizacji dworca w centrum i przebudowy układu drogowego w jego rejonie. Miasto zobowiązało się w nim do budowy parkingu i dojazdów przy dworcu. Kolej natomiast ma odrestaurować budynek i uwzględnić możliwość budowy tuneli drogowych pod torami, których powstanie umożliwiłoby likwidację przejazdów kolejowych, a tym samym korków. **Przemysław Kędzior**



Tak będzie wyglądał nowy układ komunikacyjny na przecięciu ulic Poniatowskiego, Kolejowej i Konopnickiej.

PRZECIW KOMAROM I KLESZCZOM

Lato to nie tylko czas słonecznej pogody i weekendowych wypadów za miasto. Wraz z nadejściem ciepłych dni pojawiają się również one – komary, meszki i kleszcze. O ile te pierwsze pozostawiają po sobie swędzące bąble i potrafią uprzykrzyć życie, o tyle kleszcze przenoszą groźne choroby. Czy da się tego uniknąć? Pomocne są opryski, które kolejny już raz wykonane będą na terenie Dąbrowy.

– Podobnie jak w latach ubiegłych, zdecydowaliśmy się na wykonanie oprysków tych części miasta, gdzie obecność owadów jest najbardziej dokuczliwa. Nowością w tym roku będzie wykorzystanie środka, który poza komarami zwalcza również kleszcze. Jest on jednak bezpieczny dla dzieci i dorosłych, roślin i zwierząt. Dla komfortu wszystkich, a także ochrony „dobrych” owadów, przede wszystkim pszczoł, opryski będą wykonywane w nocy, między godziną 22 a 6 – mówi Damian Rutkowski, wiceprezydent Dąbrowy Górniczej.

Opryski prowadzone będą w trzech turach. Pierwsza ruszy jeszcze w czerwcu, druga w lipcu, a ostatnia, trzecia w sierpniu. Obejmą one ponad 180 hektarów i będą to głównie parki, bulwary, zbiorniki wodne, duże osiedla

mieszkaniowe i place zabaw, m.in. parki Hallera, Śródmiejski, Zielona, Staszica, Podlesie (razem z ulicą), Tysiąclecia, Brzozowy, Wywierzyska w Strzemieszycach, park przed kościołem na ul. Majewskiego, okolice wszystkich czterech Pogorii, tereny należące do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, Bulwar Olszowa, lasek przy ul. Podlękniczej, Planty, Mydlice Północne oraz Południowe. Opryskane zostaną także place zabaw przy ulicach Gilowej, Żwirki i Wigury, Łaziennej, Świerkowej i Białostockiego oraz pasy drogowe ulic Niemcewicza, Letniej, Marianki, Ratanice, Pogoria, Kryniczna, Hallerczyków, Majewskiego, Strzemieszyskiej, Rudnej, Idzikowskiego, Łazowskiej, Dąbrowszczaków, Olimpijskiej, Mieszka I, Modrzewiowej i Zachodniej.

Kawałek Japonii w Tucznowie

Dokończenie ze str. 1

Miasto aktywnie współpracuje przy tych projektach z instytucjami wspierającymi pozyskanie inwestorów, w tym ze Śląskim Centrum Obsługi Inwestora, Polską Agencją Inwestycji i Handlu, Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną czy Klastrem Silesia Automotive. Samorząd jest też gotowy do objęcia granicami strefy ekonomicznej dodatkowych 136 hektarów. Zgodę na takie rozwiązanie wyraziła już dąbrowska rada miejska, a wniosek w tej sprawie do Rady Ministrów złożyła Katowicka Strefa Ekonomiczna. Jeśli zyska on przychyłność rządu, w ofercie Dąbrowy Górniczej pojawi się prawie 200 hektarów terenów o statusie specjalnej strefy ekonomicznej. Będzie to jedna z większych ofert tego typu w Polsce, a z pewnością największa w regionie.

– Z prowadzonych obecnie kilkunastu projektów przynajmniej kilka powinno się zakończyć decyzją o wyborze lokalizacji do końca roku. Będziemy robić wszystko, aby była to Dąbrowa Górnicza. Zależy nam na dobrych miejscach pracy, w firmach zaawansowanych technologicznie – podsumowuje Marcin Bazylak, wiceprezydent miasta i dodaje, że atutami Dąbrowy są tradycje przemysłowe i idąca za tym bardzo dobrej jakości kadra pracownicza, a także 2-milionowa metropolia na styku dwóch województw.

Bartosz Matylewicz



ŚCIANĄ O GROCH
FELIETON ROBERTA STRZAŁY

TELEWIZOR KAPITANA NEMO

Co jakiś czas ten i ów mi mówi, że jak taki jestem cwaniak, to niech napiszę w „Przeglądzie” o czymś, co jest niewygodne. I tematy od razu podaje. I czy ja nie widzę i nie wiem, co się dzieje w Dąbrowie, a o czym trąbi opozycja? To ostatnie akurat nie jest dla mnie żadnym argumentem, bo tak się niestety składa, że o każdej jednej opozycji (na każdym jednym lewelu i w każdej skali) mam jedno zdanie, a mianowicie, że zawsze chodzi jej tylko o przejęcie władzy i obsadzenie stanowisk swoimi ludźmi. Czyli mówiąc w skrócie – chodzi im o stołki.

No, nikt mi nie wmówi, że jest inaczej, bo przecież każda opozycja, jak już zostaje władzą, obsadza i otacza się tymi, którym ufa i którzy z nią byli. Normalne, trudno się dziwić. Z tego prostego (a może prostackiego) rozumowania wychodzi mi, że opozycja i władza są do siebie pod tym względem bardzo podobne (i tylko czasami zamieniają się miejscami). Nic nie poradzę, że myślę w ten sposób, korzenie mam jednak anarchistyczne.

Albo czasem ktoś powie – „no, ale ty przecież nie napiszesz, bo już jesteś po ICH stronie, już cię kupili” (wkurza mnie to pewnie tylko dlatego, że tak bardzo nie lubię podziałów). I czy naprawdę wszystko mi się w Dąbrowie Górniczej podoba? Jest to o tyle ciekawa sprawa, że znowu – każdy widzi to, co chce. Bo na przykład po ostatnim tekście o Dniach Miasta dostało mi się, że jestem stary, że marudny i czy mam depresję może?

Otóż nie jest to jakaś chęć udowadniania, ale tak się składa, że **nie podoba mi się (między innymi) akcja**

pod tytułem „Aqua Park – Nemo Wodny Świat”. A nie podoba mi się, bo jest bardzo podobna do akcji pod tytułem „Telewizja Polska”. Skąd te wnioski?

Porównajmy, czy to nie jest zbieżne?

Ile znacie osób, które z obydwu tych instytucji korzystają? Ja niewiele. Bardzo niewiele. Najpewniej wynika to z oferty, która jest po prostu kiepska i niezmienna od lat. Jaka jest telewizja wszyscy chyba wiemy. A „Nemo”? Pamiętam, jak byliśmy z kumplami sprawdzić aqua park zaraz po otwarciu i kupiliśmy dwugodzinny bilet. Po 45 minutach stwierdziliśmy, że nie ma co robić i wychodzimy.

W ciągu ostatnich lat byłem może ze dwa razy z dziećmi. Wrażenia mam takie same, jak te z początku istnienia. I może się mylę, ale wydaje mi się, że osobami, które korzystają, są głównie rodziny z małymi dziećmi, a w ferie młodzież szkolna (bo ma za darmo). Po 30 minutach – nuda.

I TVP i „Nemo” mają problemy finansowe. „Telewizja” od lat usilnie próbuje przeciw rozwiązać sprawę abonamentu. **Z „Nemo” jest podobnie. Nie zarabia, generuje koszty.** Co roku więc Rada Miejska przegłosowuje dofinansowanie tego obiektu (czyt. przelanie (sic!) niewąskiej kwoty). Gdyż jest to spółka, której właścicielem jest gmina. No więc skąd pochodzą pieniądze? Ja wiem...

Wychodzi mi zatem – a zmierzam już do podsumowania – że jest jeszcze jedna rzecz, która TVP i „Wodny Świat” łączy. Obydwu tym instytucjom życzę albo ogarnięcia się bez mojego udziału, albo całkowitej klęski. I najlepiej, żeby któraś z tych rzeczy nastąpiła jak

najszybciej. I w tym akurat wypadku jestem dość radykalny. Nie przekonują i nie przekonają mnie argumenty typu – „jest to nierentowne, ale nic nie da się zrobić, zwłaszcza, że nikt nie chce kupić”. Skoro tak jest – **uwagam, że „Nemo Wodny Świat” trzeba po prostu zburzyć!**

I nie jest to żadna figura retoryczna, żadna metafora. Mówię całkowicie poważnie. Zburzyć naprawdę. Żeby go tam już fizycznie nie było. Tak, wygeneruje to koszty. Tak, powiedzą – „a nie mówiliśmy”. Tak, wymaga odwagi i determinacji. Ale będzie jednorazowe i wszystko załatwi. Na jego miejsce mógłby pojawić się odkryty basen, otwarty w sezonie (najlepiej z panią w podomce sprzedającą bilety po 5 złotych). Był tam przecież kiedyś, zaraz obok.

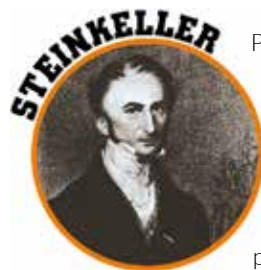
Nie wiem, może ja jestem głupi, na pewno naiwny, nie znam się na prawie, niuansach, zarządzaniu miastem. Ale jak sobie wyobrażę sytuację, że na przykład kupuję samochód, a on potem nie dość, że nie spełnia moich oczekiwań, to jeszcze pali tyle, że mnie nań nie stać, jest niewygodny i nie wiem właściwie dla kogo, to się go zwyczajnie pozbywam. Bo mi szkoda pieniędzy, które mógłbym przeznaczyć na coś innego. No nie ma takiej siły, która by mnie przekonała, że jest inaczej.

Bo przypomniał mi się wniosek, który uknuliśmy z tymi kolegami po naszej pierwszej wizycie, motto i myśl przewodnia, którą można by umieścić nad drzwiami „Nemo” – „inni mają, to my też”. A to jest naprawdę bardzo słaby powód.

Robert Strzała

Pionierzy Dąbrowskiego Przemysłu

Współczesna Dąbrowa Górnicza jest miastem atrakcyjnym dla inwestorów i potrafiącym korzystać ze swoich atutów. Przed laty tymi atutami były surowce, na których oparty był rodzący się tutaj przemysł. Kto wtedy je wykorzystał? Poznajcie pionierów dąbrowskiego przemysłu, których możecie spotkać także w Fabryce Pełnej Życia.



kolonię, składającą się z kilkudziesięciu domów.

Piotr Steinkeller urodził się w 1799 roku w Krakowie. Już w roku 1818 założył swoje pierwsze zakłady przemysłowe: cegielnię oraz wytwórnię gipsu. W latach 30. XIX wieku dzięki ścisłej współpracy z Bankiem Polskim inwestował w rozwój hutnictwa, między innymi biorąc w dzierżawę (1836) dąbrowską hutę cynku „Konstanty”. Produkowany w niej cynk przerabiał na blachę walcową w zbudowanej przez siebie walcowni w Londynie. Znany był z niezwyklej dbałości o zatrudnianych przez siebie robotników. Dzięki doświadczeniu nabytemu w Anglii wznosił m.in. dla pracowników dąbrowskiej Huty Bankowej nową



Tuż po 1918 roku bracia Klein otworzyli fabrykę, która była znana, jako Dąbrowski Przemysł Druciany. Firma specjalizowała się w produkcji łańcuchów i wyrobów drucianych, ale produkowała także linki żelazne, nity, śruby a nawet siatki ogrodowe i sprężyny do mebli. Zatrudniała około 300 robotników. W roku 1939 zakład przejęli Niemcy, którzy cztery lata później rozstrzelali jednego z pierwotnych właścicieli, Jakuba Kleina. Po wojnie fabryka wznowiła działalność i była jedynym ośrodkiem w PRL-u, produkującym łańcuchy gospodarcze. W szczytowym okresie działalności zatrudniała 700 pracowników, a ostatecznie została zamknięta w latach 90. XX wieku.



budowę linii kolejowej łączącej Zagłębie Dąbrowskie z Warszawą.

W XIX wieku z Dąbrową Górniczą wiązali się nie tylko fabrykanci, ale także arystokraci. Należał do nich hrabia Henryk Łubieński, herbu Pomian. Hrabia żywo interesował się terenami, które później przyjęto nazywać Zagłębiem Dąbrowskim. Okazał się bardzo rzutkim organizatorem życia gospodarczego na ziemiach należących do zaboru rosyjskiego. Jako współzałożyciel Banku Polskiego w znaczący sposób przyczynił się do powstania Huty Bankowej (1834–1839). Jednym z pierwszych „produktów” huty był odlew przedstawiający popiersie samego hrabiego, które dziś można oglądać w dąbrowskiej „Szttygarce”. W 1835 roku zainicjował budowę linii kolejowej łączącej Zagłębie Dąbrowskie z Warszawą.



W roku 1882 zaczęła działalność dąbrowska fabryka i odlewnia maszyn. W 1885 roku jej współwłaścicielem został Emil Škoda, a w 1893 została kupiona przez Wilhelma Fitznera, fabrykanta z Siemianowic, oraz Konrada Gampera, szwajcarskiego konstruktora i przemysłowca. W czasach II RP główna siedziba firmy znajdowała się w Sosnowcu, a dąbrowski oddział pełnił funkcję pomocniczą. Podczas okupacji hitlerowskiej przedsiębiorstwo doszczętnie zrujnowano. Po wojnie zakład wznowił działalność, jako Dąbrowska Fabryka Obrabiarek DEFUM, a ostateczny jego kres nastąpił w 2015 roku. Obecnie jest to teren Fabryki Pełnej Życia.

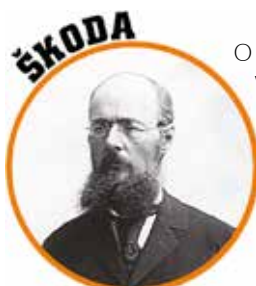


Statui Wolności. Popiersie to można zobaczyć w dąbrowskim Muzeum.

Co Dąbrowa Górnicza ma wspólnego z Nowym Jorkiem? Z pozoru nic, ale... pewnego dnia 1877 roku do naszego miasta przyjechał Feliks Verdie. Mimo, że był w Dąbrowie tylko przez kilka miesięcy, a jego działalność przerwała śmierć, zdobył serca mieszkańców. Szczególną wdzięczność wykazali hutnicy, którzy dzięki jego zabiegom utrzymali pracę w Hucie Bankowej. Pracownicy huty ufundowali swemu „wybawcy” popiersie, zaprojektowane przez słynnego francuskiego rzeźbiarza Fryderyka Augusta Bartholdiego – artysty, który w zbiorowej pamięci zaistniał jako autor nowojorskiej



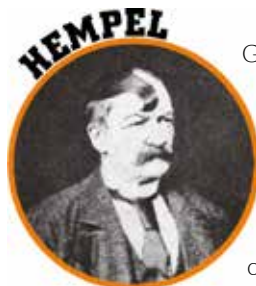
Już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, dąbrowski przedsiębiorca Władysław Pająk założył warsztaty mechaniczne i odlewnię. Rozbudowane do średniej wielkości po roku 1926 zakłady zatrudniały nawet 200 osób. Firma działała także w okresie II wojny światowej, a po wojnie wznowiła działalność, jako Fabryka Śrubek i Okuć Metalowych. W fabryce produkowane były różnego rodzaju konstrukcje, zarówno lekkie jak i kowalskie oraz odlewy brązowe i mosiężne. Tutaj wytwarzano także wiertła i świdry używane w kopalniach.



O DEFUM, czyli Dąbrowskiej Fabryce Obrabiarek słyszał chyba każdy. Lecz mało kto wie, że Emil Škoda, czeski inżynier i twórca znanej na całym świecie marki, robił interesy również w naszym mieście. Swoją karierę zawodową rozpoczął w rodzinnym w Pilźnie, mieście do dziś kojarzonym z czeskim piwem. Emil Škoda robił interesy także poza granicami Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Jedną z jego inwestycji znajdowała się w naszym mieście. W 1885 roku, już jako doświadczony przedsiębiorca, stał się współwłaścicielem Dąbrowskiej Fabryki Maszyn, czyli późniejszej Dąbrowskiej Fabryki Obrabiarek DEFUM.



Herbu Zerwikaptur używał nie tylko Longinus Podbięta, bohater „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza, ale również Józef Patrycjusz Cieszkowski. Jako absolwent Akademii Górniczej w Kielcach w latach 1825–1827, podróżował po Europie. Podpatrywał funkcjonowanie kopalń w Belgii, Francji, Anglii oraz Walii. W tym czasie na terenach dzisiejszego Zagłębia Dąbrowskiego dynamicznie rozwijał się przemysł wydobywczy. Nic więc dziwnego, że w roku 1827 Cieszkowski przyjechał tu do pracy. Szybko awansował na stanowisko naczelnego zawiadowcy kopalni Okręgu Zachodniego Górniczego z siedzibą w naszym mieście. Swoją gruntowną wiedzę wykorzystał m.in. do opracowania nowatorskiej metody eksploatacji grubych pokładów węgla. Jemu przypisuje się autorstwo nazwy Zagłębie Dąbrowskie.



Generał Napoleona Bonaparte, Joachim Roch Hempel był ojcem Jana Mariana Hempla. Rodzina mieszkała w Burzcu pod Łukowem. Jan Marian, jako elew, któremu nie przysługiwał żołd, musiał znaleźć płatne zajęcie. Tak rozpoczął karierę górnik w kopalniach Reden i Niwka. Studiował, w latach 1843–1847, jednocześnie pracując w Wydziale Górniczym. Po powrocie do Dąbrowy w roku 1847 został pomocnikiem naczelnika Oddziału Kopalń Okręgu Zachodniego, a cztery lata później jego naczelnikiem. Jako pierwszy opracował szczegółową mapę Zagłębia Dąbrowskiego. Organizował też kursy dokształcające dla kadr górniczych i hutniczych, które z czasem dały początek dąbrowskiej „Szttygarce”.



Każdy dąbrowianin powie, jak trafić na Reden. Lecz czy każdy wie, że nazwa dzielnicy wywodzi się od nazwiska pruskiego przedsiębiorcy Friedricha Wilhelma von Redena? Urodził się on w 1752 roku w Dolnej Saksonii w rodzinie o bogatych korzeniach górniczych. Fryderyk, kontynuując rodzinną tradycję, swoją drogę zawodową związał z górnictwem. Przez pewien czas pełnił funkcję dyrektora Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu. Był zwolennikiem nowinek technicznych i już w 1788 roku jako pierwszy na ziemiach polskich zastosował maszynę parową do odwadniania chodników kopalnianych w Tarnowskich Górach. Po trzecim rozbiórze obszar dzisiejszego Zagłębia znalazł się w granicach zaboru pruskiego. Wtedy to działającej w Dąbrowie kopalni nadano imię hrabiego Redena, za to, że przyczynił się do industrializacji Zagłębia Dąbrowskiego.

**PIONIERZY
DĄBROW
SKIEGO
PRZEMY
SŁU**

FABRYKA
PEŁNA ŻYCIA

Muzeum
Szttygarka

DABROWA
GÓRNICZA
dla aktywnych

INDUSTRIADA PEŁNĄ PARĄ

Program tegorocznej **INDUSTRIADY** był zakreślony wokół dawnych mechanizmów i industrialnego rytmu. Pełną moc wydarzenie w Dąbrowie Górniczej osiągnęło już rankiem 10 czerwca, oznajmiając o tym dźwiękiem syreny alarmowej Kopalni Ćwiczebnej Muzeum Miejskiego „Sztygarka”.

Na industriadowym szlaku, po raz pierwszy w historii wydarzenia, znalazła się także Fabryka Pełna Życia, w czerwcową sobotę zmieniając się w „fabrykę pełną atrakcji”: Miejska Orkiestra Dęta dała koncert w rytmie industrialu, w trakcie warsztatów rodzinnych można było zwiedzić zamknięte na co dzień hale byłych zakładów Defum i poznać ich historię, w innym miejscu najmłodszy pod opieką rodziców wcielali się w projektantów szkła, a wieczorem fabryczne przestrzenie zdominowała muzyka i film. Zagrał duet Mono Terror, zaprezentowano spektakl „Człowiek vs. Maszyna”, a na koniec uczestnicy In-

dustriady w Dąbrowie Górniczej mieli okazję obejrzeć niemy film science fiction pt. „Metropolis”, monumentalne dzieło niemieckiego reżysera Fritza Langa z 1927 roku. Po 90 latach od premiery muzykę na żywo do filmu podłożyli muzycy z grupy Fonogon. Chociaż program tegorocznego święta Szlaku Zabytków Techniki powstawał w rytmie maszyny, to został stworzony z myślą o ludziach. Zarówno tych, którzy kiedyś przyczyniali się do tworzenia przemysłowych tradycji województwa, jak i tych, którzy teraz chcą te tradycje poznawać. Dziękujemy, że byliście z nami.

Wojciech Czyżewski



fol. Bartosz Kowal

Uczestnicy warsztatów rodzinnych mieli niezwykłą okazję zobaczyć wnętrza opuszczonych hal i poznać historię byłej Dąbrowskiej Fabryki Obrabiarek DEFUM.



fol. Bartosz Kowal

Fonogon gra do „Metropolis” – niezwykle połączenie monumentalnego kina science fiction, muzyki na żywo i wizualizacji.



MIASTO I OKOLICE
KOMENTARZ WOJCIECHA CZYŻEWSKIEGO

W roku 1961 dąbrowska kopalnia węgla kamiennego zatrudniała ponad 6 tysięcy osób i była jednym z najważniejszych zakładów pracy w regionie. Kiedy ostatecznie ją zamknięto 31 grudnia 1996 roku, zakończyła się historia górnictwa w Dąbrowie Górniczej. Historia, którą zapoczątkowało otwarcie kopalni „Reden” w roku 1796. Tym samym dwieście lat naszej lokalnej historii, tradycji, tożsamości straciło odzwierciedlenie w rzeczywistości. Ta kopalnia nazywała się „Paryż”. Jakże inspirujące miejsce, co za nazwa! A skoro przed nami wakacje, proponuję przenieść się do stolicy Francji. Od razu zapowiadam pointę, a niecierpliwych zapraszam do przeczytania ostatniego akapitu poniższego tekstu.

Paryż jest szary, Dąbrowa jest kolorowa.

Panorama Paryża ze stojącej na szczycie wzgórza Montmartre bazyliki Sacré-Cœur (Najświętszego Serca) zachwyca. Widać stąd całe miasto, z jego odwieczną historią, od prapoczątków, przez epokę żelaza, celtyckie plemię Paryzjów, okres panowania Rzymian, Merowingów, Karolingów, Kapetyngów i innych francuskich monarchii, i od Wielkiej Rewolucji Francuskiej, czasów cesarstwa, belle époque aż po współczesność. Pod nami morze: kościołów, gmachów, pałaców, współczesnych bloków i słynna żeliwna wieża. **Wszystko, z wyjątkiem centrum sztuki współczesnej, w tych samych kolorach: szarym, beżowym, białym, gdzieś tam cegła. Nie do wiary!** Jakież, co najmniej, tysiąc pięćset lat trwałe, konsekwentnej zabudowy i nikt nie wpadł na pomysł, by odmalować sobie kamienicę w wesoły różowy albo pstrokaty zielony. A najważniejsze, że ludziom się to podoba, po to ciągną tu turyści z całego świata – zo-

baczyć Paryż, a w jego panoramie wyraźne zielone połacie – parki i bulwary.

Parki są dla ludzi, nie dla samochodów.

We francuskiej stolicy jest ponad 400 parków, ogrodów i innych terenów zielonych – od geometrycznych, założonych w XVII wieku, po postmodernistyczny ogród Andre Citroëna na skraju XV dzielnicy. Tylko w ciągu ostatnich 20 lat w mieście powstało ponad 100 hektarów terenów zielonych. Najważniejsze jednak, że wszystkie są ogólnodostępne, przyjazne (większość alejek i placów ma naturalną nawierzchnię) i w szczególności chronione. Nie przed ludźmi (dawno już z paryskich parków zniknęły tabliczki z napisem „Zakaz wchodzenia na trawę”), ale przed budowlaniami i samochodami. Publiczne przestrzenie parków, skwerów i bulwarów, raz wytyczone, nie ulegają zabudowie, a dostęp do nich własnym samochodem jest niemożliwy. **Tymczasem w Dąbrowie Górniczej największe parkingi śródmieścia wytyczono dokładnie w parku.** Co więcej, pojawiły się głosy, by te parkingi powiększyć, bo przecież mamy coraz więcej samochodów. Spacerowicze? A niech się przeciskają po asfalcie pomiędzy naszymi lśniącymi dieselami – odpowiadają dąbrowscy miłośnicy parkowania w parkach. A wracając do Paryża, zaparkowanie samochodu w tym mieście to coś z gatunku mission impossible. Dlatego ja zdecydowanie polecam rowery, które można wypożyczyć i oddać niemal na każdym rogu.

Rower jest szybki, samochód stoi w korku.

Miasto nad Sekwaną usiane jest siecią systemów wypożyczalni rowerów (Vélib) i samochodów elektrycznych (Autolib). Te pierwsze oddalone są od siebie

PARYŻ NIE ŚPI...

o około 300 metrów, a specjalna aplikacja pozwala na ich szybkie namierzenie i łatwe wypożyczenie. Dzięki aplikacji, mapom i tablicom informacyjnym dowiemy się także, gdzie nasz wyposażony w przerzutki, oświetlony i wygodny rower można zostawić. Do dyspozycji paryżan i turystów oddano prawie 24 tysięcy takich pojazdów dostępnych przez 24 godziny, 7 dni w tygodniu. I co najważniejsze – cena! Za jeden dzień zapłacimy 1,70 Euro, za tydzień 8 Euro. To najtańszy sposób podróżowania po Paryżu. I jeden z najszybszych. Sieć paryskich dróg i ścieżek rowerowych wymaga rozbudowy, ale i tak po kilku dniach korzystania z roweru systemu Vélib z coraz większą satysfakcją mija się stojące w korkach samochody. A Paryż to jest rozległe miasto, wyliczyłem, że z Placu Bastylli lub spod Katedry Notre-Dame pod Wieżę Eiffla trzeba przejechać ok. 10 kilometrów. To mniej więcej dystans równy temu od skrzyżowania alei Róż z ul. Królowej Jadwigi w centrum Dąbrowy Górniczej do zamku w Będzinie, i z powrotem. W ten sposób można dwukrotnie przejechać obok byłej kopalni „Paryż” – niemal 50 hektarów zdegradowanego obszaru.

Jak obudzić „Paryż”? – takie pytanie kilka lat temu postawili sobie architekci, urbaniści oraz studenci uczelni technicznych i ekonomicznych z całej Polski w trakcie warsztatów charette Grand Paris poświęconych rewitalizacji dąbrowskiej kopalni. Ich efektem jest wydawnictwo, które niedawno wpadło mi w ręce. Nazywa się „Paryż nie śpi”. Owszem, nie śpi – byłem tam, zobaczyłem, odpocząłem na trawie, przejechałem rowerem. Polecam do zastosowania w... Dąbrowie Górniczej – toutes proportions gardées.

Wojciech Czyżewski

Dni Dąbrowy Górnictwej 2017

3 DNI, 2 SCENY,

Takie były Dni Dąbrowy Górniczej 2017. Impreza zadebiutowała w Fabryce Pełnej Życia i trzeba przyznać, że debiut był bardzo udany. W niezwyklej scenerii zagrali: Bas Tajpan & Bob One, Sofa Surfers (to był koncert, którego nie powstydziłby się line-up najlepszych europejskich festiwali), Jazzpospolita, Smolik/Kev Fox, Łąki Łan, dzięki którym Fabryka odleciała, Jimi Tenor i Kabu Kabu. W parku Hallera scena należała do: Andrzeja Piasecznego, który podbił serca dąbrowskiej publiczności, Varius Manx z Kasią Stankiewicz, Cleo i Natalii Nykiel. Tegoroczne święto miasta to nie tylko świetne koncerty. To także mnóstwo doskonałej, aktywnej zabawy. Piłki w koszach i bramkach. Wiatr w żaglach. Bile w łuzach, kule na torach. Zawrót głowy na karuzelach. Ogólnie mówiąc: działa się!



MOC ATRAKCJI

Zdjęcia:
Bartosz Kowal,
Dariusz Nowak,
Radosław Kaźmierczak



więcej zdjęć na:

 /MiastoDabrowaGornicza

www.dabrowa-gornicza.pl

SENIORZY ŚWIĘTOWALI!

Dzień 20 czerwca w Dąbrowie Górniczej był dniem szczególnym. Swoje święto obchodzili dąbrowscy seniorzy, którzy z rąk i zastępcy prezydenta miasta Marcina Bazylaka odebrali klucze do miasta.

Obchody rozpoczęły się w samo południe przemarszem barwnego korowodu seniorów w asyście Stowarzyszenia Miejska Orkiestra Dęta spod Miejskiej Biblioteki Publicznej do parku Hallera. Na przybyłych do parku czekał tort.

O godzinie 13.00 rozpoczął się Piknik Integracyjny. W alejkach parkowych można było znaleźć wiele stoisk z ciekawymi atrakcjami i licznymi warsztatami. Przeprowadzano bezpłatne badania lekarskie, seniorzy mogli również spotkać się z dietetykiem i innymi specjalistami. Odbyła się także nauka chodzenia z kijkami, warsztaty ruchowe, krótki kurs samoobrony, konkurs gry w szachy i kręgle oraz warsztaty taneczne. W strefie twórczości i kultury odbyły się warsztaty rękodzieła oraz prezentacja twórczości artystycznej seniorów. Znalazło się również coś ciekawego dla senierek: stoiska i warsztaty kosmetyczne, fryzjerskie, porady specjalisty. W strefie informacyjno-edukacyjnej można było uzyskać wiele ważnych informacji – swoje stoiska wystawiły instytucje miejskie działające na rzecz seniorów: DDPS



fot. Dariusz Nowak

Tegoroczny Dzień Seniora w Dąbrowie Górniczej upłynął pod znakiem pięknej pogody i w wyśmienitej atmosferze.

Senior – Wigor, Miejska Biblioteka Publiczna, Rada Seniorów Miasta Dąbrowa Górnicza czy dąbrowskie organizacje pozarządowe, jak PTTK.

Wokół sceny głównej koncentrowała się strefa artystyczna i rozrywki. Odbył się między innymi pokaz sztuk walki, tańca brzucha, występ kabaretowy, Chóru Zorza, Łukasza Barucha i Karoliny Żelichowskiej z Fundacji „Wygrajmy Razem”. Swoją twórczość i potencjał artystyczny zaprezentowali również przedstawiciele jednostek miejskich, klubów seniora oraz MOPT.

Nie mogło też zabraknąć atrakcji dla senioralnych wnucząt. Czekają na nich mnóstwo zabaw, gier i konkursów z nagrodami. Wszyscy juniorzy stworzyli razem pamiątkowy obraz, przy którego tworzeniu mogli pomóc dziadkowie i babcie.

Zwieńczeniem obchodów Dąbrowskiego Dnia Seniora był Bal w Nemo – Wodny Świat. Seniorzy bawili się przy muzyce swojego pokolenia. Zabawę poprowadziła najstarsza DJ w Polsce – Wika.

To był dzień pełen wrażeń, który na długo pozostanie w naszej pamięci.

Kaja Jagodzińska

KOPERTA, KTÓRA MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

Dąbrowa Górnicza to kolejny samorząd, który zachęca do tworzenia kopert życia. To bardzo ważna inicjatywa, która w wielu przypadkach może uratować życie.

„Koperta życia” to karta, w której podaje się informacje dotyczące jej właściciela – dane osobowe, numer telefonu do bliskiej osoby, przebyte choroby, zażywane leki i uczulenia. Kartę wkłada się najczęściej do lodówki, na której umieszcza się naklejkę z nadrukiem „Koperta życia”. Umieszczenie koperty w miejscu widocznym i dostępnym umożliwia służbom medycznym w razie wypadku lub zasląbnienia, a także policji, straży pożarnej, straży miejskiej czy służbom socjalnym szybki dostęp do podstawowych informacji o seniorze. Dlaczego w lodówce? Bo to urządzenie, które jest w każdym domu i ze względu na spore rozmiary – łatwe jest do znalezienia.

„Koperta życia” przyspiesza ratownikom medycznym dostęp do ważnych informacji medycznych mogących uratować życie, ułatwia pracę innym służbom oraz zwiększa poczucie bezpieczeństwa osób starszych.

Pilotażowy program „Dąbrowska koperta życia” rozpoczęto podczas Dąbrowskiego Dnia Senio-



ra, gdzie pierwsza setka seniorów mogła odebrać ujednolicony wzór koperty. Kolejną okazją do odebrania „Dąbrowskiej Koperty Życia” będzie koncert z cyklu „Dąbrowa łączy pokolenia”, który odbędzie się 28 czerwca o godzinie 18.00 w Pałacu Kultury Zagłębia.

KJ

HISTORIA W SZKLE ZAKŁĘTA

Świecznik Karolinka, wazon Asteroid czy talerz Flądra stały się pretekstem do spotkania po latach tych, którzy projektowali i tworzyli modernistyczne perły produkowane w Hucie Szkła Gospodarczego Żąbkowice i Hucie Staszic.

10 czerwca w Pałacu Kultury Zagłębia na zaproszenie Fundacji Fabryka Kulturalna spotkali się pracownicy dąbrowskich hut szkła z honorowymi gośćmi, zarówno projektantami: Janem Sylwestrem Drostem, Eryką Trzewik-Drost, Bogumiłem Kupczykiem oraz Ludwikiem Fiedorowiczem, ale również dyrektorem huty – Janem Bańskim.

Prace Huty Szkła Gospodarczego Żąbkowice oraz Huty Staszic to dziś kolekcjonerskie perełki, które znaleźć można w muzeach na całym świecie. Inicjatorki spotkania i założycielki Fundacji Fabryka Kulturalna – Aleksandra Małycha i Ewa Sosnowska dążą do ocalenia dziedzictwa szkła Zagłębia i Śląska, a w przyszłości zamierzają stworzyć centrum dokumentacji historycznej.

Wydarzenie zainaugurowało wystawę szkła z dąbrowskich hut, którą do 2 lipca będzie można oglądać w Pałacu Kultury Zagłębia.

KJ

Początek muzycznego cyklu

Muzyka potrafi obudzić w nas pokłady młodości, posiada zdolność do przywracania starych i tworzenia nowych wspomnień, dlatego powstał cykl koncertów „Dąbrowa łączy pokolenia”. Cykl skierowany do wszystkich, ale ze szczególnym wyróżnieniem seniorów, którzy będą mieli możliwość zaproszenia na koncert dzieci i wnuki.

Stanie się tak, dzięki specjalnej cenie biletu, która dla seniora będzie wynosić jedynie 5 zł i dodatkowe 5 zł, je-

śli senior zdecyduje się iść z osobą towarzyszącą. Pierwszą okazją do tego będzie recital „Mój ulubiony Młynarski” w wykonaniu Piotra Machalicy 28 czerwca o 18.00.

Pałac Kultury Zagłębia wraz z Urzędem Miasta Dąbrowy Górniczej pragną stworzyć okazję, by osoby należące do różnych pokoleń wspólnie spędzały czas. Sprzyjać temu ma cena biletów, które może zakupić senior w kasie Pałacu Kultury Zagłębia (osoba powyżej 60. roku życia, za okazaniem dokumentu tożsamości).

„Mój ulubiony Młynarski” to muzyczny hołd składany mistrzowi przez Piotra Machalicę połączony z jego osobistymi wspomnieniami o wielkim artyście, jakim był Wojciech Młynarski. Podczas koncertu usłyszymy zarówno piosenki autorskie, jak i znakomite przekłady, które stały się ważną częścią polskiej kultury, jednak wszystkie wyszły spod ręki mistrza Młynarskiego.

Zapraszamy!

Kaja Jagodzińska

SENIOR NIEJEDNO MA IMIĘ!

Dwoje seniorów i dwie różne pasje. Dwoje seniorów i dwa różne spojrzenia na życie. Łączy ich jedno – są aktywni i udzielają się w naszym mieście. Przedstawiamy dwie osobowości, które udowadniają, że życie seniorów w Dąbrowie Górniczej może być pełne pasji i radości.

Czesław Kania

działkowiec, przedstawiciel Rady Seniorów Miasta Dąbrowa Górnicza

Od lat każdą wolną chwilę spędzam na działce. Można powiedzieć, że to nasza rodzinna pasja, zaczynając od babci, przez rodziców, a teraz przyszła moja kolej. Uważam, że spędzanie czasu na działce, ale także jej pielęgnowanie, to najlepszy relaks dla seniora.

Kiedy tylko usłyszałem, że w Dąbrowie Górniczej na terenie Fabryki Pełnej Życia powstaje pierwszy ogród społecznościowy, wiedziałem, że muszę w tej idei uczestniczyć. To było połączenie mojego hobby, ale również chęć pomocy, ponieważ wierzę, że to miejsce może również być przeznaczone dla seniorów.

Niestety czasu na działkę mam coraz mniej, ponieważ angażuję się również w wiele innych projektów. Od lat udzielam się w dwóch stowarzyszeniach – CIVITAS oraz Towarzystwie Przyjaciół Dąbrowy Górniczej. W CIVI-

TAS, które w tym roku obchodzi 10-lecie, organizujemy rajdy rowerowe dla seniorów (to moja kolejna pasja), ale również uczestniczę w zajęciach organizowanych przez stowarzyszenie w Klubie Aktywny się na Łęknicach.

Barbara Tometczak

prezes Śląskiego Oddziału Stowarzyszenia Diabetyków, przewodnicząca Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych

Jako osoba niepełnosprawna od wielu lat doskonale wiem, jak ciężko uporać się ze świadomością choroby i niepełnosprawności. Po oswojeniu się z chorobą człowiek zadaje sobie pytanie „dlaczego ja?” i „co dalej?”. Jako niespokojny duch, poszukujący swojej indywidualnej drogi rozwoju, postanowiłam spróbować to wszystko połączyć, nauczyć się tej choroby i spróbować przeżyć z nią jak najdłużej. Zdałam sobie sprawę, że ważne jest nie tylko wsparcie rodziny, ale i przebywanie wśród

ludzi do mnie podobnych. To dało mi Polskie Stowarzyszenie Diabetyków. Na ten rok zaplanowaliśmy m.in. imprezy plenerowe dla osób niepełnosprawnych, które mają przedstawić ich dorobek artystyczny, ale również warsztaty prawne, psychologiczne i żywieniowe.

Moja działalność nie opiera się tylko na pracy w Stowarzyszeniu, ale również pełnię rolę przewodniczącej Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych. Razem z przedstawicielami miasta oraz członkami dąbrowskich organizacji pozarządowych walczymy o poprawę komfortu osób niepełnosprawnych. Wielkim sukcesem miasta jest projekt Dąbrowskie Centrum Asystentury, które działa w Centrum Aktywności Obywatelskiej i wspiera niezależne życie osób z niepełnosprawnością poprzez organizowanie i świadczenie usług asystenckich.

Z niepełnosprawnością w Dąbrowie Górniczej da się żyć.



**AUTORZY DZISIEJSZYCH
ALTERNATYWNIKOWYCH OPOWIEŚCI
PAMIĘTAJĄ JEDNO — ŻE SIĘ GRAŁO.
GRAŁO SIĘ ZAWSZE, WSZĘDZIE,
Z NIEPOHAMOWANĄ ZACIEŹNOŚCIĄ
I WYPIEKAMI NA TWARZY... BO
GRAŁO SIĘ O PIENIĄDZE. CO WIĘCEJ —
GRAŁO SIĘ PIENIĘDZMI!**

PO PIERWSZE I NAJWAŻNIEJSZE — DUCA

Wspomina Wojciech Czyżewski

Lata osiemdziesiąte. Wiosna i lato są inne, osiedla są inne, szkoły i drzewa są inne, inna jest trawa i krzewy. Po kolei: wiosna jest łagodna, lato zaczyna się w czerwcu, pod klatkami schodowymi stoją, skaczą, biegają dzieciaki, młodzież siedzi na ławkach, siedzi inaczej, bo nie na tym do siedzenia, tylko na oparciach, osiedla są szare, betonowe bloki pokryte liszajami kiepskiej farby otacza asfalt i chodniki z nierównych i popękanych płytek, i przyzmy ziemi, i żelastwo, wszystkie szkoły są takie same, te same krzeselka, ławki, te same lamperie, toalety i zapach — też ten sam; chemii, kurzu, betonu, drzewa to topole, innych prawie nie ma, trawa jest dzika, a właściwie to trawy też nie ma, bo wszystko zdeptane, żywopłoty zmieniają się w chaszczę i ćwierkają stadami wróble ukrytych w ich gąszczu (wróbel jest nudny, wszędzie go pełno, niewiarygodne, że dziś prawie zniknął). I hazard, bo o tym będzie mowa. Hazard też jest inny.

Centrum hazardu jest duca. Dla mnie najważniejsza była ta obok rozdzielni prądu, przy kiosku, przed śmietnikiem, nieopodal trzepaka, obok Szkoły Podstawowej nr 12. Idealne położenie, na przecięciu głównych pieszych szlaków osiedla. Teren idealnie wydeptany, gładziutki, w upale twarda skorupa ziemi pokrywała się pajęczyną pęknięć. Magia. I na środku tego dołka, wygrzebany łyżką, niezbyt głęboki, miał średnicę około 5 cm i ostre krawędzie (krawędzie są ważne, o czym później). Tak, to ona — duca. W odległości kilku metrów od ducy ktoś na ziemi wyrysował linię...

Na tej linii w równym rzędzie stoją gracze. Każdy, pomiędzy kciukiem jednej ręki i palcem wskazującym drugiej, trzyma aluminiową jednozłotową monetę. Wszyscy lekko przykucnięci, chwieją się, by nadać monecie odpowiednią rotację i perfekcyjny lot — do środka dołka. Pierwszy rzuca nowy, który właśnie dołączył, wg losowania, jeśli to początek rozgrywek, lub zwycięzca poprzedniej partii. Zasady są proste. To znaczy w ogólnym zarysie, bo jak przychodzi co do czego, to już tak łatwo nie jest i pojawiają się rozbieżności: Czy wolno się „chamić”? Czy tupane dwa, czy trzy razy i czy tylko nogą, czy można ręką? Czy wolno „z kolanka”? Czy po „chamionym” można dwa, czy trzy razy?

Ale od początku: zasady są proste — wygrywa ten, kto trafił monetą do ducy. Jeśli do ducy trafia więcej monet — powstaje pula, zgarniana przez zawodnika, który w kolejnej próbie trafił do ducy. Gdy nie trafi nikt, ten co



Autorzy alternatywnikowego tekstu podczas gry rekonstrukcyjnej w dniu Industriady w Fabryce Pełnej Życia

rzucił najbliżej dołka, kciukiem i palcem wskazującym albo kciukiem i palcem serdecznym, wbija monety. Kolejność wbijania monet dowolna. Sztuka nie jest łatwa. Czasami, jeśli duca ma nierówne brzegi (dlatego lepiej, żeby miała równe) monety zatrzymują się na krawędzi. Wtedy można tupać — wówczas zawodnik staje obok ducy i podskakując, najczęściej do trzech razy, wbija złotówkę do środka. Choć pamiętam „tupaczy”, dla których kilka centymetrów od ducy to było nic... Bo o tym, czy się tupie, czy nie, decyduje wyłącznie tupiący. W wariacie, którego nie lubiliśmy, ale dopuszczalnym, można było tupać ręką. Wtedy dłoń układa się w taki sposób, by powstał podmuch powietrza i uderza obok monety. Powyższe rozwiązanie, połączone z wielkim łapskiem, pozwala na przesunięcie pieniądza nawet o kilkanaście centymetrów. Przyznacie jednak, że mało to finezyjne i trochę nie fair, bo nie wszyscy mają wielkie łapska.

Po nieudanej próbie grę kontynuuje kolejny zawodnik — o kolejności decyduje odległość monet od krawędzi ducy po rzutach. W dyskusyjnych przypadkach odległość

te odmierza się w tip-topach — do pełnego tip-topa, dłońmi ułożonymi na płasko i palcami. Wygrywa ten, kto w ducy umieści ostatnią monetę. Genialnie proste, nieprawdaż?

A co, gdy moneta znajduje się na tyle daleko od ducy, że szansa trafienia wydaje się żadna, za to wielkie jest prawdopodobieństwo podsunienia pieniądza tak blisko dołka, że kolejny zawodnik raczej bez trudu poradzi sobie z jego wbiciem? I w dodatku jest to ostatnia moneta w grze, więc nie tylko wbija, ale wygra całą pulę? W tej sytuacji można zaproponować podział puli. Mówisz — Grzesiek ja podbijam blisko jak się da, ty dokańczasz i dzielimy się fi-fy-fifty. Grzesiek się zgadza, trafia, jest dobrze. No chyba, że Grzesiek się nie zgodził. Wtedy możesz się „schamić”. Tak, możesz najnormalniej w świecie z całej siły trzepnąć monetą tak mocno, że polecą pod śmietnik albo za trzepak. Wprawdzie twojej sytuacji bardzo to nie poprawia, ale Grzesiek też nie ma łatwo. To znaczy niby trochę ma, bo może, w zależności od zasad, nawet trzy razy pyknąć monetą.



GRY HAZARDOWE



fol. Bartosz Kowal

Przy czym, jeśli grzmotnąłeś ją w trawę, może to zrobić z kolanka. Przyjmijmy, że Grzesiek po „schamionym” miał tylko dwie próby. Wiemy, że koleżeński nie jest, więc propozycja podziału, jaką składa Jarkowi, nie zostaje przyjęta. I co robi Grzesiek? A co Ty zrobiłbyś na miejscu Grzeska? A co zrobiłbyś, gdy chcesz grać, bo masz kilka złotych z reszty po mleku, a pada deszcz? O tym poniżej.

PO DRUGIE – DUCA I (NIE) CAŁA RESZTA

Wspomina Robert Strzała

Lubiłem mieszkać na parterze. W podstawówce, jak się zapomniało klucza, można było wejść do domu przez balkon (rodzice zjechali mnie z góry na dół nie raz, nie dwa z tego powodu – że pokazuję drogę złodziejom; pewnie racja), nie było problemu typu nieczynna winda, po wodę w woreczku do „Baški warzywniaka” wyskakiwało się w momencie. Swoją drogą pamiętacie ten wynalazek – „woda w woreczku”? Zwykła barwiona na czerwono, żółto, zielono lub – rarytas – o smaku coli, w podłużnym niewielkim woreczku (może jak dłoń dorosłego człowieka), ze słomeczką, którą się wbijało w dowolne miejsce. Chłodna

czysta żywa chemia. Furora i szaleństwo w środku lata. Napiłbym się i dziś. O matko, jak bardzo bym się napił!

Mieszkanie na parterze miało jednak i swoje wady. Jedną z nich było to, że nie mogłem grać w ducę. Ojciec mój nie znosił tego procederu, bo główne miejsce rozgrywek znajdowało się centralnie pod naszym balkonem. Tata tępił więc hazardystów z całą mocą. Bo kleli jak stado dorodnych szewców, bo deptali trawnik, który i tak nie miał szans wyrosnąć, gdyż przez jego środek i na skos wydeptano ścieżkę do wspomnianego wyżej warzywniaka; bo nienawidził hazardu (podobno); bo darli się jak zapyziałcy (Leksu, który w tamtych czasach grywał ostro i namiętnie, potwierdza – „No były emocje, stary, nic nie poradzę, o kasę szło przecież!”). W każdym razie – w związku z tym wszystkim – miałem zakaz. Próbowalem grać w innych częściach osiedla, ale to nie było to samo. Placyk pod naszym balkonem sprawiał, prawdopodobnie ze względu na gabaryty, wrażenie centralnego kasyna (jeśli nie osiedla, to na pewno podwórka). W efekcie – ponieważ nie miałem gdzie i jak trenować – najczęściej dostawałem baty, co oznaczało po prostu utratę gotówki, a bez niej grać się przecież nie dało. No, bo nie oszukujmy się – była to gra na pieniądze.

Jak sobie teraz pomyślę o tym zakazie, to z jednej strony go rozumiem, z drugiej wydaje mi się śmieszny w porównaniu do innych zabaw (?), które wtedy uskutecznialiśmy. Był to bowiem czas powstawania Mydlic Południowych i niedaleko za Szkołą Podstawową nr 30 w stronę „lasku” znajdował się spory plac wypełniony wszelkiego rodzaju sprzętem budowlanym – z naciskiem na metalowe i betonowe rury i konstrukcje. A ponieważ nikt tego nie pilnował, bardzo szybko stało się miejscem naszych zabaw. Głównie w berka i chowanego. Biegowe historie w każdym razie. Jak teraz o tym myślę, po stokroć bardziej wolałbym, żeby moje dziecko grało jednak w ducę.

Grało się – najczęściej złotówkami, tymi aluminiowymi. Chyba, że w grę wchodziła jakaś ostrzejsza rozgrywka, to wtedy nominały zdarzały się wyższe. Choć tak naprawdę wydaje mi się, że wszystko zależało od czasu i wartości pieniądza w danym okresie. Jedni grali złotówkami, a 6 lat wcześniej czy później nominały mogły być zupełnie inne. Myślę, że także dlatego modne stały się nagle... takie torebki (wielkości, ja wiem, kieszeni?), które noszono na szyjach. Wypełnione po brzegi srebrną walutą.

Teren był ważny. Żeby było w miarę płasko, bez traw i innych przeszkód, najlepiej goła ziemia, w której wydłubywano dołek. Zależnie od szkoły i relacji jest mowa o tym, że średnica miała być wielkości pięści lub troszkę większej niż pieniążka. Kilka kroków dalej rysowało się linię i... już.

Szczegóły rozgrywki opisał już Wojtek, więc sobie daruję. Choć z drugiej strony Leksu twierdzi, że „o ducy to by można nowelkę napisać. Z jakąś gracją i jak celnie jedną ręką (tak od siebie) rzucał do ducy niejaki Przemek Kowalski. Było sporo naśladowców, ale nikt jak on nie umiał. Pamiętam, jak te monety idealnie latały. Ech, miał gość stylówę, jak filc”.

Trzeba też dodać, że istniały hybrydy typu „duco-linka”. Wzdłuż ducy rysowało się linię równoległą do rzutu startowego i jeśli się ją przerzuciło, pieniądze natychmiast przepadały.

W czasie niepogody i w zamkniętych pomieszczeniach (klatka schodowa, piwnice, szkolna szatnia) ciupano w „ściankę”, „linkę” i „spuszczane” (ach, te piękne i krótkie nazwy, oddające całe sedno). Moim zdaniem te gry pozbawione były wielowątkowości i finnej ducy. Ścianka polegała bowiem na rzucaniu monet w stronę ściany. Kasę zawiązał ten, który rzucił najbliżej. Podobnie rzecz miała się z „linką”, z tym że jak nazwa wskazuje, rzucało się w stronę narysowanej linii. Leksu mówi, że jego ulubiona gra nazywała się „spuszczane”. Chodziło w niej, a jakże!, o spuszczenie monet jedna na drugą, z wysokości pasa mniej więcej. Kasę zgarniał ten, którego moneta przykryła, nasza na inną. Olek dodaje, że spuszczone to było przekleństwo sąsiadów – „O ile my, młode łebki, graliśmy 10-groszówkami, to starsze byki rąbały 10, 20-złotówkami, zwłaszcza jak się zaczęła inflacja. Nie dość, że tłukło się to jak jasna cholera, to jeszcze wszyscy wrzeszczeli.” Przypomina też dwie inne odmiany osiedlowych gier hazardowych – „pykane” i w „odbijanego”: „Pykane to była typowa gra w klasie, kiedy nauczyciel sobie poszedł. Brało się dwie drobne monety (20 groszy na przykład), siadało w ławce naprzeciw siebie i pykało się, czyli dmuchało w pieniążki. Wygrywał ten, którego moneta wpadła na monetę przeciwnika. Każdy z nas miał swój sposób na układ warg, żeby monetę „pyknąć” na tyle delikatnie, by nie przefrunęła za daleko.

A w odbijanego czy parapet, nie pomnę dokładnej nazwy, grało się w korytarzu na przerwach na parapiecie. Kładło się monetę na grzbiecie dłoni i uderzało od dołu palcami w parapet. Moneta odbijała się od okna i na tymże parapecie lądowała. Grało się do chwili, kiedy któraś nie spadała jedna na drugą. Tutaj już w grę wchodziła taktyka, bo można było trafić od razu i zgarnąć małe pule albo rozrzucić i na końcu zgarnąć większą”.

* * *

Jednak nie samym hazardem żyły dąbrowskie osiedla. Były przecież zabawy finką, gra kapslami w „Wyścig Pokoju”, koedukacyjny chowany z piłką oraz bardziej dziewczynskie – jak guma czy zabawy na trzepaku. Ale o tym opowiemy w następnym odcinku.

Napiszcie do nas, opowiedzcie nam o swoich podwórkowych zabawach. Uzupełnijcie nasze wspomnienia, poprawcie, jeśli gdzieś się mylimy. Czekamy na kontakt.

Autorzy



Więcej na:
fabrykapelnazycia.pl/alternatywnik



[/fabrykapelnazycia](https://www.facebook.com/fabrykapelnazycia)

JARMARK BAJEK I BAŚNI 2017

Tegoroczny Dzień Dziecka w Dąbrowie Górniczej obchodzony był niezwykle hucznie, a to za sprawą dwudniowego festiwalu pn. „Jarmark Bajek i Baśni”! Park Hallera został opanowany przez najmłodszych przedstawicieli naszego miasta, którzy mogli do woli korzystać z przygotowanych atrakcji, m.in. spotkań autorskich (z Michałem Rusinkiem i Joanną Rusinek, Barbarą Gawryluk i Beata Ostrowicką), spektaklów teatralnych przygotowanych przez Teatr Gry i Ludzie oraz Teatr TAK, warsztatów z malowania na wodzie, naukowego pokazu Pana Korka, „Czytelni pod chmurką”, warsztatów tworzenia budowli z klocków Lego, animacji cyrkowych, interaktywnych puf i poduch („Bajkostwory”), instalacji „Teatrobooki”, a także wielu autorskich zabaw literackich.

Projektowi towarzyszyła wystawa o najbardziej znanym bajkowym koziołku: „80 lat wędrówki Koziołka Matołka”, a także „Bracia Mniejsi”, czyli dziesięć bajek francuskiego pisarza J. de La Fontaine’a zaprezentowanych jako scenki teatralne z ręcznie robionymi marionetkami i rekwizytami z pełną scenografią. Projekt „Jarmark Bajek i Baśni” został dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



fot. MBP



fot. MBP



fot. MBP



fot. MBP

STUDIO BIBLIOTEKA

Kolejna propozycja Miejskiej Biblioteki Publicznej w sezonie letnim!

Plażowa audycja pełna pozytywnej energii, ciekawych rozmów, bieżących informacji i dużej dawki dobrej muzyki! Dowiedz się, co czytać latem i gdzie warto się udać, aby wakacje w mieście nie były nudne!

Spotkajmy się na plaży przy Pogorii III 22 czerwca i 7 lipca, w godz. 15:00-18:00!

ZAKOŃCZENIE PROJEKTU „POPULARNI CZYTAJĄ!”

Projekt „Popularni czytają!”, dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, po trzech miesiącach dobiegł końca. Od kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się dziesięć spotkań autorskich ze znanymi i lubianymi pisarzami dla dzieci i młodzieży, m.in. z Kazimierzem Szymborskim, Romą Ligocką, Barbarą Kosmowską, Adamem Wajrakiem czy Pawłem Beręsewiczem. Projektowi towarzyszyły trzy wystawy: „Życie i twórczość Henryka Sienkiewicza”, „Kobiety w Powstaniu Warszawskim” oraz „Niezlomna, wyklęta, przywrócona pamięci. Danuta Siedzikówna „Inka” 1928-1946”, które cieszyły się dużym zainteresowaniem czytelników. Wśród dzieci ze szkół podstawowych i młodzieży ponadgimnazjalnej przeprowadzono również sondę balonową,

podczas której uczestnicy mieli odpowiedzieć na pytanie „czytam bo...?”. Swoimi odpowiedziami i refleksjami dzielono się za pośrednictwem wspomnianych balonów, które były nie lada atrakcją promującą całe przedsięwzięcie. Nie sposób zapomnieć o konkursie plastyczno-fotograficznym „Czytanie nie zna granic”, którego uczestnicy mieli za zadanie zobrazić popularne bądź nietypowe miejsca w Dąbrowie Górniczej, w których można zaszyć się z książką. Laureaci konkursu wzięli udział w dwóch wycieczkach: do Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie oraz do Muzeum Animacji „Se-ma-for” w Łodzi. Dziękujemy wszystkim biorącym udział i zaangażowanym w nasz projekt i liczymy na dalszą aktywność w kolejnych przedsięwzięciach!

fol. MBP



ODKRYWCZE LATO Z BIBLIOTEKĄ!

Tegoroczne wakacje w dąbrowskiej bibliotece upłyną najmłodszym pod hasłem „Lato wynalazców”. We wszystkich bibliotecznych filiach przez całe wakacje odbywać się będą zajęcia, warsztaty, wycieczki i konkursy związane z odkryciami i wynalazkami, które zmieniły bieg historii.

Szpecially zachęcamy przyszłych młodych wynalazców do udziału w warsztatach z wykorzystaniem zabawek edukacyjno-konstrukcyjnych i klocków konstrukcyjnych.

Dla dzieci w wieku 5-7 lat przygotowane zostaną zestawy LEGO Juniors, LEGO Mixels i LEGO Disney,

a na nieco starszych (8-15 lat) czekać z kolei będą: LEGO Technic, LEGO Creator oraz LEGO Architecture. Wstęp wolny!

Szczegółowy harmonogram zajęć znajdą Państwo na naszej stronie internetowej: www.biblioteka-dg.pl.



Biblioteka na Plaży w ramach Dąbrowskiej Akcji Lato 2017
jest dofinansowana ze środków Urzędu Miasta w Dąbrowie Górniczej



LETNIE IMPREZY Z UDZIAŁEM ARCELORMITTAL POLAND

ArcelorMittal Poland aktywnie uczestniczy w życiu lokalnych społeczności. Angażuje się nie tylko w duże projekty typu Półmaraton Dąbrowski, Dni Dąbrowy, ale wspiera również mniejsze inicjatywy realizowane przez lokalne samorządy.



Jedną z nich były Dni Kultury w Strzemieszycach. Nasza firma ufundowała nagrody na organizowane podczas festynów konkursy. – Bardzo się cieszymy, że ArcelorMittal Poland wspiera naszą inicjatywę już od kilku lat, a jeszcze bardziej ucieszyli się zwycięzcy konkursów, którzy otrzymali nagrody – powiedział Bogdan Banasik, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Strzemieszyce Wielkie.

Jak co roku firma zaprasza też do udziału w swoich imprezach. W ramach obchodów hutniczego święta i Dnia Dziecka już tra-

dycyjnie odbędzie się piknik rodzinny dla pracowników ArcelorMittal Poland oraz mieszkańców Dąbrowy Górniczej, na który serdecznie zapraszamy. Dla gości przygotowaliśmy szereg atrakcji i konkursów, w rytm muzyki disco polo. To wszystko będzie miało miejsce już w sobotę, 24 czerwca, na stadionie K. S. Górnik w Sosnowcu.

Z wielką przyjemnością włączamy się w te inicjatywy i cieszymy się na spotkaniu z mieszkańcami Dąbrowy Górniczej na czerwcowych imprezach

Życzymy udanej zabawy!



„DBAMY O ZDROWIE NASZEJ MAMY”

ArcelorMittal Poland wsparł projekt „Dbamy o zdrowie naszej mamy” organizowany przez Stowarzyszenie Projekt DG. Projekt polega na aktywizacji ruchowej kobiet oraz popularyzacji aktywnego spędzania czasu i zachowań proekologicznych.

Projekt został zainaugurowany 28 maja marszem nordic walking po lesie w Antoniowie, aby uczcić obchodzony kilka dni wcześniej Dzień Matki. Takie marsze będą się odbywać cyklicznie raz w tygodniu. Trasa marszu będzie modyfikowana w zależności od kondycji uczestniczek.

W przedsięwzięciu chodzi o to, aby zachęcić do systematycznego udziału jak największą liczbę kobiet. Każdorazowo po marszu, w przerwie

lub w jego trakcie zostanie przeprowadzona jedna z form edukacyjnych: pogadanka, instruktaż, prelekcja lub dyskusja.

– Podczas pierwszego marszu w zielonych koszulkach, ze śpiewem na ustach, wzbudzałyśmy zainteresowanie osób wypoczywających nad Pogorą. Maszerując śpiewałyśmy: „Antoniów dzielnica mała spacer o kijkach pokochała...” było kolorowo, wesoło i zdrowo – mówi jedna z uczestniczek marszu.

– Bardzo się cieszymy, że zostaliśmy zaproszeni do projektu, chętnie włączamy się w inicjatywę, które popularyzują aktywność ruchową, a tu dodatkowo jeszcze w tak pięknych okolicznościach przyrody – mówi Anna Bochenek z Biura Komunikacji ArcelorMittal Poland.



► SKONTAKTUJ SIĘ Z DZIELNICOWYM

Jeśli stałeś się ofiarą przestępstwa, masz problemy rodzinne, nie czujesz się bezpiecznie w miejscu zamieszkania, chcesz podzielić się z policją swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi bezpieczeństwa – skontaktuj się z dzielnicowym. Przy współpracy z Komendą Miejską Policji w Dąbrowie Górniczej, na portalu miejskim www.dabrowa-gornicza.pl publikujemy zdjęcia, dane kontaktowe dzielnicowych z całego miasta.

► WYBIERZ NAJLEPSZEGO DZIELNICOWEGO

Przy okazji zachęcamy do oddawania głosów w plebiscycie Dziennika Zachodniego na najpopularniejszego dzielnicowego naszego województwa. Głosowanie trwa do 30 czerwca. Zwycięzcę poznamy 4 lipca. Sylwetki policjantów biorących udział w plebiscycie są prezentowane w piątkowych wydaniach lokalnych Dziennika Zachodniego. Głosować można za pomocą SMS-ów.

► ODZYSKAJ NADPŁACONY PODATEK

Jest szansa na odzyskanie nadpłaconego podatku od stypendiów stażowych wypłacanych przez Powiatowy Urząd Pracy. Dotyczy to stypendiów wypłacanych od 1 stycznia 2016 r. Zwolnienie z podatku dochodowego od osób fizycznych następuje na podstawie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucji rynku pracy – informuje dąbrowski Urząd Pracy. Aby odzyskać nadpłacony podatek, osoby pobierające takie stypendium powinny zwrócić się z odpowiednim wnioskiem do urzędu skarbowego. (dostępny na stronach: <http://dabrowagornicza.praca.gov.pl> oraz www.dabrowa-gornicza.pl. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Dąbrowie Górniczej, tel. 32 262 37 39.

► PRZYSTANEK POGORIA

Od niedzieli 11 czerwca część pociągów zatrzymuje się na przystanku Dąbrowa Górnicza Pogoria. W ten sposób mieszkańcy regionu zyskają możliwość dotarcia drogą kolejową do popularnego dąbrowskiego jeziora. – Łącznie zatrzymuje się tu ponad 20 naszych pociągów. Bez przesiadek będą mogli przyjechać tutaj zarówno pasażerowie z kierunku gliwickiego, jak i z północnej części linii S1. Aby postój na Pogorii był możliwy, niezbędne były prace modernizacyjne w obrębie peronów. Z tego względu Koleje Śląskie już wcześniej zwróciły się do PKP Polskich Linii Kolejowych z wnioskiem o przywrócenie możliwości korzystania z peronów – informują Koleje Śląskie.

Godziny zatrzymywania się poszczególnych pociągów na Pogorii dostępne są w Liniowym Rozkładzie Jazdy dla relacji S1 (Częstochowa – Katowice – Gliwice).

Uwaga praktyczna dla podróżnych! Ze względu na długość krawędzi peronowej podróźni podczas wsiadania na tym przystanku powinni kierować się na przód pociągu.

► DĄBROWIANIE SĄ AKTYWNI

Przez siedem dni, cały tydzień od 26 maja do 1 czerwca, dąbrowianie byli wyjątkowo aktywni. Biegali, skakali, maszerowali, tańczyli. Przedszkolaki, młodzież oraz dorośli uczestniczyli w rozgrywkach piłki nożnej, koszykówki i siatkówki, zawodach szkolnych, konkurencjach lekkoatletycznych, ogólnodostępnych zajęciach fitness czy zabawach ruchowych, były też rozgrywki bowlingowe, bilardowe, szachowe, tenisowe i wyścigi na hulajnodze. Niektórzy nawet strzelali do celu.

A wszystko to w ramach IX Tygodnia Sportu dla Wszystkich – XXIII Sportowego Turnieju Miast i Gmin. Jak udało się policzyć, w różnego rodzaju aktywnościach wzięło udział 19 354 mieszkańców. Wybierali spośród 374 imprez o charakterze sportowo-rekreacyjnym przygotowanych przez dąbrowskie placówki oświatowe, kluby i instytucje miejskie. W teście Coope-

ra odnotowano 1175 uczestników w wieku od 13 do 67 lat. Najmłodszy, jak i najstarsi dąbrowianie potwierdzili, że kochają wszelką aktywność.

► TROCHĘ WODY DLA OCHŁODY

Jak przypominają dąbrowskie wodociągi, na terenie miasta dostępne są źródła uliczne przy ulicach Letniej, Łączącej, Pustynnej w Błędowie, Ząbkowickiej, przy Rybaczówce oraz między ulicą Gwardii Ludowej a Pogorią. W ostatnim czasie zamontowane zostało poidło na Placu Hutnika przy Kasprzaka. W sezonie letnim (lipiec – sierpień) mieszkańcy mogą korzystać z dystrybutora wody przy Centrum Sportów Letnich i Wodnych przy Pogorii III, a także ochłodzić się dzięki kurtynom wodnym na Placu Wolności, Placu Bema oraz przy wejściu do Parku Hallera.

Jaja Z WOLNEGO WYBIEGU

- MAKARONY SWOJSKIE
- PRZYPRAWY BEZ KONSERWANTÓW
- BAKALIE
- MIODY PSZCZELE



lokalizacja (obok ZUS)

Nasz sklep mieści się w Dąbrowie Górniczej przy ul. Dąbrowskiego 1

godziny otwarcia pn. - pt. 9.00 - 17.00
so. 9.00 - 13.00

501 44 42 45



DĄBROWIANIN
FELIETON REDAKCYJNY

ARTYSTYCZNE FILCOWANIE URLOPOWĄ PORĄ

Przy okazji ostatniego tak zwanego długiego weekendu telewizje informacyjne zdominowały przekazy, które bynajmniej nie pokazywały roześmianych, wypoczywających ludzi, ale ciężko udęczonych i rozgoryczonych nieszczęśników zapuszczających korzenie na zatłoczonych drogach albo przeciskających się przez zabetonowane tłumami promenady – górskich i nadmorskich kurortów. Najbardziej przybiły mnie jednak sceny z mazurskich jezior. W kanałach łączących kultowe akweny, ludzie tkwili w kilometrowych korkach uwięzieni w chybotliwych łodziach, wytworzyli jachtach, wyczynowych kajakach i szpanerskich motorówkach. Czas oczekiwania na samo wpłynięcie do strumyka łączącego dwa jeziora wynosił w skrajnych przypadkach kilka godzin. Przywoływany w komentarzu redakcyjnym szum wiatru i żeglarski kontakt z żywiołem trącił oczywistą kpina. Ludzie, którzy na swoich łajbach utknęli w kanałach, dostawali fioła. Kapali w zimnej toni swoje kanapowe pieski, grillowali na pokładach żeberka, pozdrawiali przeciskających się obok żeglarzy albo ciskali w ich kierunku wymyślne wyzwiska godne stadionowych bywalców. Drugi potok wypoczywających ludzi ciągnął wzdłuż brzegów. Tutaj dominowały wszelkiej maści jednoślady. Roweryści dzwonili, trąbili, krzyczeli i dostawali furii, żeby

przejechać chociaż kilkaset metrów szeroko reklamowaną trasą rowerową. Niekiedy dochodziło do wymiany zdań pomiędzy szczurami lądowymi a żeglarzami. Generalnie jedni drugim współczuli i zgodnie utyskiwali na taki, a nie inny, wypoczynek.

To wszystko nie wróży niczego dobrego przed zbliżającymi się wakacjami. Może być tylko jeszcze gorzej. Każdy doświadczył tego na własnej skórze. W ubiegłym roku, żeby wejść w lipcu na Giewont, musiałem wstać o czwartej rano i bez śniadania (żeby nie tracić czasu) ruszyłem na szczyt. Przez całą drogę oglądałem się za siebie, czując podświadomie, że niebawem ze wszystkich kątów wylegną miłośnicy Tatr i rozpoczną szturm na najbardziej znany polski szczyt. Kiedy dotarłem na Giewont, omal nie spadłem z wrażenia. Kamienne zwieńczenie szczytu, mimo całkiem wczesnej pory, było już zasiedlone przez tych, którzy wstali jeszcze wcześniej ode mnie. Niektórzy zabrali ze sobą pieski. Były dwa jamniki, wilczur i noszony na rękach pudel. Wszystkie ujały, bo jedna pani zdobyła szczyt razem ze swoim kotkiem. Oprócz zwierząt i ich właścicieli na szczycie zameldowali się: fotograficy (wielkie aparaty, statywy i gigantyczne obiektywy), przedstawiciele sił specjalnych (noże w butach, saperki przy udach, gromy w oczach), sportowcy (kolorowe dresiki, napoje ener-

tyzujące, nieustający truchcik) i komórkowcy (ciągle nadawanie, filmowanie, lajkowanie).

Ale to i tak były miłsze przeżycia niż wspomnienia znajomych z Egiptu. Mieli pełen wypas. Drinki bez ograniczeń (z miejscowych alkoholi), tony jedzenia, basen jak stadion, bunkier przy wejściu do holu, tanić brzucha do kolacji i zemstę faraona w połowie turnusu z odwodnieniem organizmu leczonym po powrocie do kraju.

Po tych wszystkich obserwacjach i doświadczeniach zaczynam powoli rozumieć ludzi, którzy wypoczywają poza sezonem, a polskie lato spędzają w mieście. Cenią sobie urok dąbrowskich jezior, koncerty na moło, bibliotekę na plaży i fitness dla seniorów w Parku Hallera. Dzieciaki pluskają się w parku wodnym, doskonałą technikę pływania na darmowych basenach, zwiedzają podziemne sztolnie i zaliczają warsztaty konstrukcyjne z praktyką w budowie z klocków Lego. Nie brakuje także wakacyjnej ekstrawagancji. Młodzieżowy Ośrodek Pracy Twórczej zaprasza na artystyczne filcowanie i ręczne wyrabianie ekotoreb z secesyjnymi ozdobami w stylu Alfonsa Muchy. Są spotkania pod pancernem, gry historyczne oraz egzotyczne i swojskie śpiewy. I to wszystko bez przepychanek, za darmo, tuż za progiem własnego domu.

Dąbrowianin

lipiec-sierpień 2017

Zbigniew Podraza, Prezydent Dąbrowy Górniczej, zaprasza:

DĄBROWSKA AKCJA LATO

► PAŁAC KULTURY ZAGŁĘBIA

tel. 32 733 87 99

www.palac.art.pl

📍 Pałac Kultury Zagłębia

- Muzyka nad wodą
- Letnie Kino Plenerowe
- Muzyczna Scena w Parku Zielona
- Artystyczne Wakacje
(kluby osiedlowe, świetlice środowiskowe, Dom Kultury w Żąbkowicach oraz Pałac Kultury Zagłębia)

► MŁODZIEŻOWY OŚRODEK PRACY TWÓRCZEJ

tel. 32 262 54 61

www.mopt.pl

📍 moptdg

- Wystawa malarstwa wychowanków z pracowni Iwony Wilk
- Warsztaty plastyczne

► MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

tel. 32 639 03 01

www.biblioteka-dg.pl

📍 mbpdg

- Warsztaty konstrukcyjne dla dużych (8-15 lat)
- Warsztaty konstrukcyjne dla małych (5-7 lat)
- „Biblioteka na plaży”
- Wycieczki do JuraParku w Krasiejowie

► MUZEUM MIEJSKIE „SZTYGARKA”

tel. 32 726 41 85

www.muzeum-dabrowa.pl

- Zwiedzanie Kopalni Ćwiczebnej „Sztęgarka”
- Warsztaty teatralne dla każdego
- Spotkania z grami historycznymi dla młodzieży i dorosłych
- III Turniej o Buławę Prezydenta Dąbrowy Górniczej
- „Spotkania pod pancernem” w Parku Militarno-Historycznym „Reduta”
- „Tajemnica czarnego minerału”

► CENTRUM SPORTU I REKREACJI

tel. 32 261 20 10

www.csir.pl

📍 CSiRDabrowaGornicza

- Zajęcia tenisowe
- Fitness Klub Salsa – nordic walking
- Fitness Klub Salsa – fitness
- Szkółka Speleo-Wspinaczkowa
- Zajęcia wspinaczkowe
- Bieganie ze stowarzyszeniem Pogoria Biega
- Windsurfing
- Dogoterapia
- Zajęcia na strzelnicy dla dzieci i młodzieży
- III Letnia Akademia Samurajów
- Crossfit ze Spartą
- Maraton Zumba / Fitness z agencją eventową La Cultura

► STOWARZYSZENIE CIVITAS

tel. 508 106 544

www.stowarzyszeniecivitas.org

- „Gimnastyka języka”
- Cykl interdyscyplinarnych warsztatów
- Gimnastyka połączona z treningiem na siłowni pod chmurką
- Latino solo dla każdego
- Tai chi lub joga
- Zumba
- Rajd rowerowy na terenach zielonych, połączony z zawodami kajakowymi i marszem nordic walking

► „NEMO – ŚWIAT ROZRYWKI”

tel. 32 639 05 79

www.nemo-wodnyswiat.pl

📍 NemoSwiatRozrywki

- klasy IV SP i starsi – na podstawie ważnej legitymacji szkolnej
- przedszkola i klasy I-III SP – dzieci zameldowane na terenie Dąbrowy Górniczej

dabrowa-gornicza.pl

facebook.com/MiastoDabrowaGornicza



ŚWIĘTOWANIE NA SPORTOWO

Centrum Sportu i Rekreacji w Dąbrowie Górniczej serdecznie zaprasza 24 czerwca na „Noc Siatkująską”. To połączenie tradycyjnych obchodów nocy świętojańskiej z dużą dawką ekscytujących rozgrywek i dodatkowych atrakcji. Turniej Siatkówki Piłkowej rozpocznie się o godz. 15.30, a chętni do udziału w rozgrywkach będą mogli zapisać się w dniu imprezy w godz. 13.00 – 14.00. Zakończenie turnieju uzależnione jest od liczby zgłoszonych par.

Jak co roku zapewnimy mnóstwo dodatkowych atrakcji, od godz. 13.00, m.in.: dmuchańce dla najmłodszych, wianki świętojańskie, zajęcia na ścianie wspinaczkowej, kajaki oraz zabawy z Bajoko, Helen Doron i dąbrowskim stowarzyszeniem Dar Serca. Miłośnicy Zumby będą mogli wziąć udział w Nocnym Maratonie Zumba/Fitness z Agencją eventową La Cultura od godziny 20.00.

O godzinie 22.00 zapraszamy na niezwykle dynamiczny, przepełniony różnego rodzaju efektami pirotechnicznymi i płonącymi konstrukcjami pokaz ognia Indigo. Udział w imprezie jest bezpłatny. Zapraszamy od godz. 13.00 do Centrum Sportów Letnich i Wodnych w Parku Zielona. Więcej informacji na naszej stronie csir.pl



NOC SIATKOJAŃSKA
TURNIEJ SIATKÓWKI PIŁKOWEJ

start: godz. 15:30

DODATKOWE ATRAKCJE:
(od godz. 13:00)

- DMUCHAŃCE
- WIANKI ŚWIĘTOJAŃSKIE
- NOCNY MARATON ZUMBA/FITNESS Z LA CULTURA 20:00 - 22:00

22:00 - Teatr ognia!

Wstęp wolny!
Wszystkie atrakcje są bezpłatne!

24/25.06 2017

MIEJSCE:
Centrum Sportów Letnich i Wodnych Pogoria w Parku Zielona

szczególności na:
www.csir.pl

Logos: 4Culture, Bajoko, Helen Doron, Dar Serca, La Cultura, Indigo, KSW Fregata, Centrum Sportu i Rekreacji, Pogoria, Dąbrowa Górnicza.

PUCHAR POLSKI I JUBILEUSZ



fot. nadesłane przez KSW Fregata

40 jachtów, 150 zawodników, 2 dni żeglarskich zmagani, jedno jezioro – Pogoria III.

20 i 21 maja na Pogorii III najlepsi polscy żeglarze ruszyli do pierwszego wyścigu regat o Puchar Polski w klasie Omega. Po dwóch dniach znakomitej rywalizacji (40 jachtów i 150 zawodników), przy niezłych warunkach, poznaliśmy zwycięzców. Na podium floty sport stanęły załogi: I miejsce Jakub Midor Miasto Chorzów, II miejsce Andrzej Szynkiewicz Sztorm Barlinek, III miejsce Daniel Sokołowski Superkoszyk Pl. Rywalizację we flocie standard zdominowała za-

łoga gospodarzy Radosława Stachurskiego KSW Fregata, II miejsce Wiktor Kobryn AWF Katowice, III miejsce Sebastian Knasiecki Viking Czulów. Gratulujemy zwycięzcom!

Decyzją Polskiego Związku Klasy Omega podczas dąbrowskiej edycji zawodów odbył się oficjalny jubileusz 75-lecia klasy Omega. Organizatorami regat były Klub Sportów Wodnych Fregata, Dąbrowskie Wodociągi i Urząd Miejski.

NASZ MISTRZ KUBA

Kuba Wierzcholski trenuje ciężko, pokonuje przeszkody, te realne i irracjonalne. Jeździ na zawody i na przekór tym, którzy mu życie utrudniają, zwycięża.

Chłopaka z Kasprzaka szanują sąsiedzi, dobrze mówi o nim młodzież, wielu podziwia. Nie jest jakimś anonimowym niepełnosprawnym, dla wielu po prostu jest mistrzem. Niedawno w maju, w Niemczech, został ponownie wybrany talentem sportowym 2017 r. (w ubiegłym roku był pierwszym uhonorowanym obcokrajowcem). Ale nie tylko plebiscyt pokazał jego siłę. Podczas zawodów odbywających się we Frankfurcie nad Menem pokazał niezłą formę i zwyciężył też w swojej grupie wiekowej w biegu na 100 m.

Treningi i zawody wyznaczają rytm dnia Kuby. Jest bardzo aktywny. Rzuca oszczepem, pcha kulą, biega. Wielkie wsparcie ma w rodzinie, rodzicach i siostrze Marcie. Dzięki ich miłości udowadnia, że także ludzie z zespołem Downa mogą odnosić sukcesy. N swój sukces ciężko pracuje, jak każdy sportowiec. Tu nie ma taryfy ulgowej. Są pot, krew i łzy. Ale dzięki temu są medale i uznanie.

az

SZACHOWI MISTRZOWIE

Ryszard Harańczyk, radny Rady Miejskiej z wynikiem 8 punktów obronił ubiegłoroczny tytuł Mistrza Samorządowców. Drugie miejsce (6 pkt) zajął radny Mateusz Stępień, a ostatnie miejsce na podium (3 pkt) Edmund Zaczynski, reprezentujący pracowników dąbrowskiej oświaty. Czwarte miejsce przypadło Pawłowi Durajowi (MBP), a ostatnim zawodnikiem był Jerzy Jastrząb (były radny). Turniej, rozgrywany 8 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej, zorganizował klub Sz. S.O.N. „Zagłębie” Dąbrowa Górnicza.


 Pałac
Kultury
Zagłębia

 DĄBROWA
GÓRNICZA
dla aktywnych

REPERTUAR

czerwiec ► sierpień 2017

14.06 -30.06		Abstrakcja - Marek Grabowski WYSTAWA ►
14.06 -02.07		Historia fabryki w szkłe zatopiona WYSTAWA ►
23.06 g. 21:00		Muzyka nad wodą - Wołos KONCERT - POGORIA III ►
28.06 g. 18:00		Mój ulubiony Młynarski RECITAL PIOTRA MACHALICY ►
09.07 g. 18:00		Back to Big Band KONCERT - PARK ZIELONA ►
21.07 g. 21:00		Muzyka nad wodą - Warszawska Orkiestra Sentymentalna KONCERT - POGORIA III ►
18.08 g. 20:00		Muzyka nad wodą - Kameralniści Orkiestry im. M. K. Habsburg KONCERT - POGORIA III ►
lipiec niedziele g. 18:00		Sojka Band KONCERTY (OPRÓCZ 9.07) - PARK ZIELONA ►
sierpień niedziele g. 18:00		Miejska Orkiestra Dęta KONCERTY - PARK ZIELONA ►

► SALA TEATRALNA ► SALA KAMERALNA ► PLENER ► INNE



23-28.06	Gleason	g. 17:00
	Jak dogryźć mafii	g. 19:30
01.07	Dzkie historie	LKP g. 21:30
08.07	Julietta	LKP g. 21:30
15.07	El Clan	LKP g. 21:30
22.07	Stare grzechy mają długie cienie	LKP g. 21:30
29.07	Młodość	LKP g. 21:30
05.08	Major	LKP g. 21:00
12.08	Stulątek, który wyskoczył przez okno i zniknął	LKP g. 21:00
19.08	Moonlight	LKP g. 21:00
26.08	Nauczycielka	LKP g. 21:00



www.palac.art.pl



AKCJA LATO W PAŁACU

Nuda w wakacje jest niedopuszczalna, a my postanowiliśmy tego osobiście dopilnować. Artystyczne Wakacje 2017 upłyną pod znakiem interesujących spotkań, warsztatów, wycieczek i zajęć integracyjnych. Odbędą się w plenerze, w klubach osiedlowych i świetlicach środowiskowych, a także w głównej siedzibie Pałacu Kultury Zagłębia oraz w PKZ Domu Kultury Ząbkowice. Wspólnie odwiedzimy niezwykle miejsca w naszym regionie, m.in.: Obserwatorium Astronomiczne, Kopalnię Guido, Radio Katowice, zamek w Siewierzu. Szczegółowe informacje i zapisy w poszczególnych placówkach, osobiście i telefonicznie.

Nie zapomnieliśmy też o naszych trochę starszych odbiorcach – w soboty lipca (godz. 21:30) i sierpnia (godz. 21:00) na terenie Fabryki Pełnej Życia stacjonować będzie Letnie Kino Plenerowe, które zadowoli każdego filmowego miłośnika. Łączne wyświetlimy

dziewięć produkcji od komedii, przez kryminał, po dramat.

Będzie też coś miłego dla ucha, czyli koncerty pod chmurką. Sojka Band w lipcu (choć 9.07 wyjątkowo Back to Big Band), a Miejska Orkiestra Dęta w sierpniu zagrają w każdą niedzielę w Parku Zielona o godz. 18:00. W muzyczną podróż zabierzemy was także na plaży nad jeziorem Pogoria III i, zgodnie z nazwą miejsca, zrobimy to aż trzy razy. Pod cyklem Muzyka nad wodą skrywają się Wołos, Warszawska Orkiestra Sentymentalna oraz Kameralniści Orkiestry im. Arcyksiężnej Marii Krystyny Habsburg. Ci pierwsi zagrają w najbliższy piątek, 23 czerwca, o godz. 21:00.

A co w przypadku deszczu, słoty, niepogody? Zadbaliśmy i o to – Letnie Kino Plenerowe oraz Muzyka nad wodą zostaną przeniesione do Sali Teatralnej PKZ. Dowiedz się więcej na www.palac.art.pl.

ZGŁĘBIĆ TAJNIKI MUZYKI



Co to jest dźwięk? Czym różnią się skrzypce od altówki? Czy można grać na gumce recepturce? Na te i inne pytania odpowiadają Tajniki Muzyki – pozornie zwyczajny program edukacyjny dla uczniów szkół podstawowych. W tym sezonie odbyły się 74 koncerty kameralne, 4 koncerty symfoniczne i 19 warsztatów muzycznych, a w murach Pałacu Kultury Zagłębia gościliśmy dokładnie 6 302 małych melomanów!

Dominuje muzyka klasyczna w wykonaniu muzyków związanych z Filharmonią Śląską. Główną metodą jest nauka poprzez zabawę, a dzieciaki chętnie próbują swoich sił na instrumentach, badają ich konstrukcję, tworzą własne muzyczne akcesoria, tańczą, śpiewają, a nawet pomagają artystom na scenie. – Dzieci najbardziej zaskoczone są tym, że muzyka poważna wcale nie jest

taka poważna i wszystko, co z nią związane, tak bardzo im się podoba – mówi Edyta Piekoszewska, pomysłodawca i koordynator projektu. Tajniki Muzyki rozbudzają zainteresowania, wrażliwość i potrzebę kontaktu ze sztuką dźwięku. Prezentują dzieła klasyczne, współczesne i rozrywkowe, przybliżają sylwetki znanych kompozytorów, pomagają zrozumieć rolę dyrygenta, pokazują, jak muzyka cieszyła uszy dawniej i jak kiedyś wyglądały instrumenty. Choć wakacje za rogiem, my już szykujemy się do kolejnego sezonu – od września do wspólnego poznawania świata muzyki zaprosimy także rodziców, bo czy można sobie wyobrazić coś piękniejszego niż wspólną przyjemność beztróskiego wsłuchiwania się w muzykę koncertów kameralnych i symfonicznych?



Zakończył się nabór do XI Międzynarodowego Konkursu Muzycznego im. Michała Spisaka. We wrześniu młodzi muzycy będą ze sobą rywalizować w specjalnościach: skrzypce, altówka, obój na scenie Pałacu Kultury Zagłębia, a tradycyjny koncert inauguracyjny otworzy NOSPR pod batutą Boon Hua Liena wraz z Alexandrem Kobusem i Anną Górecką.



11. MIĘDZYNARODOWY
KONKURS MUZYCZNY
im. Michała Spisaka
w Dąbrowie Górniczej

DĄBROWA GÓRNICZA | BUDŻET 2016

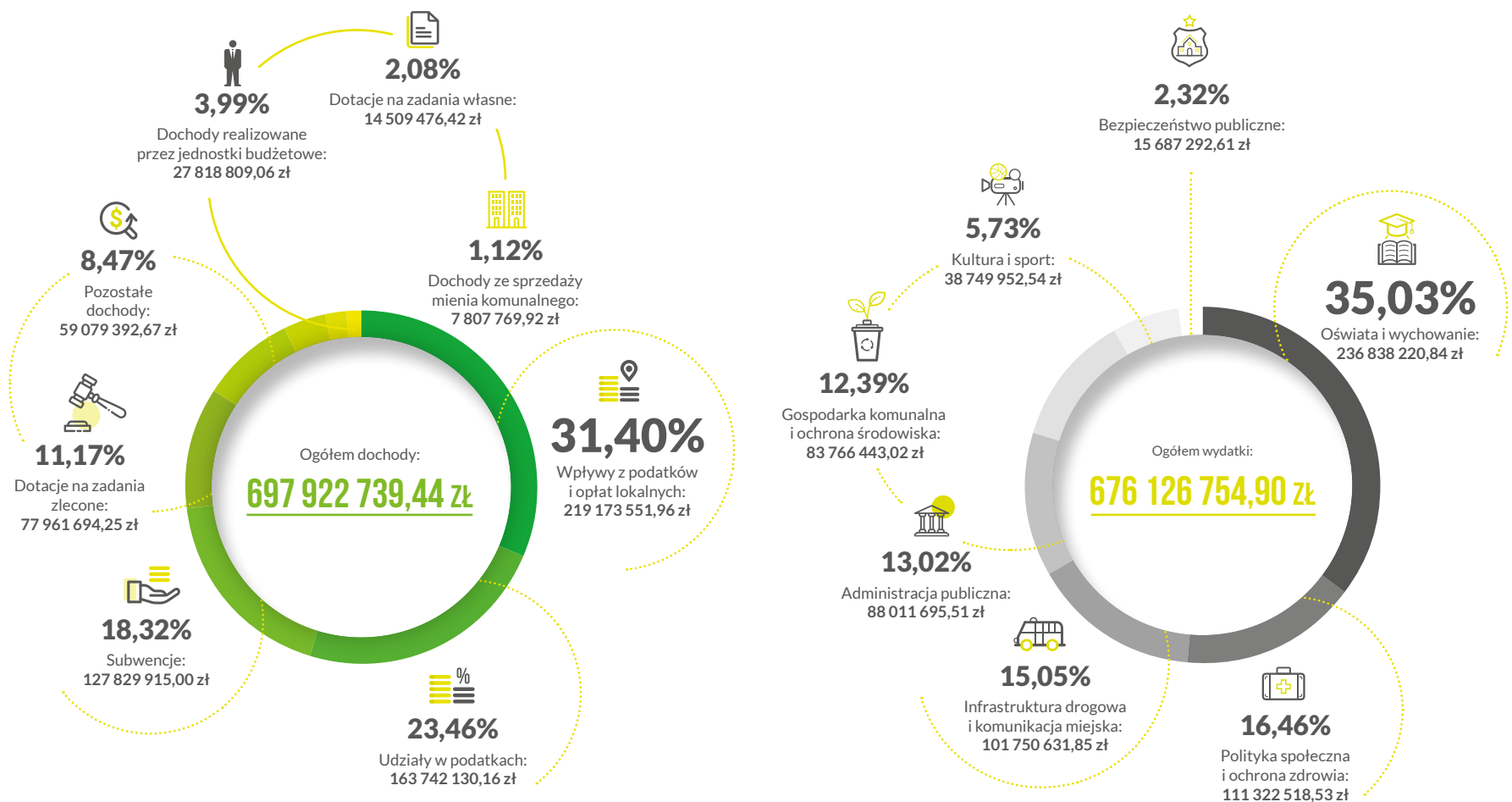
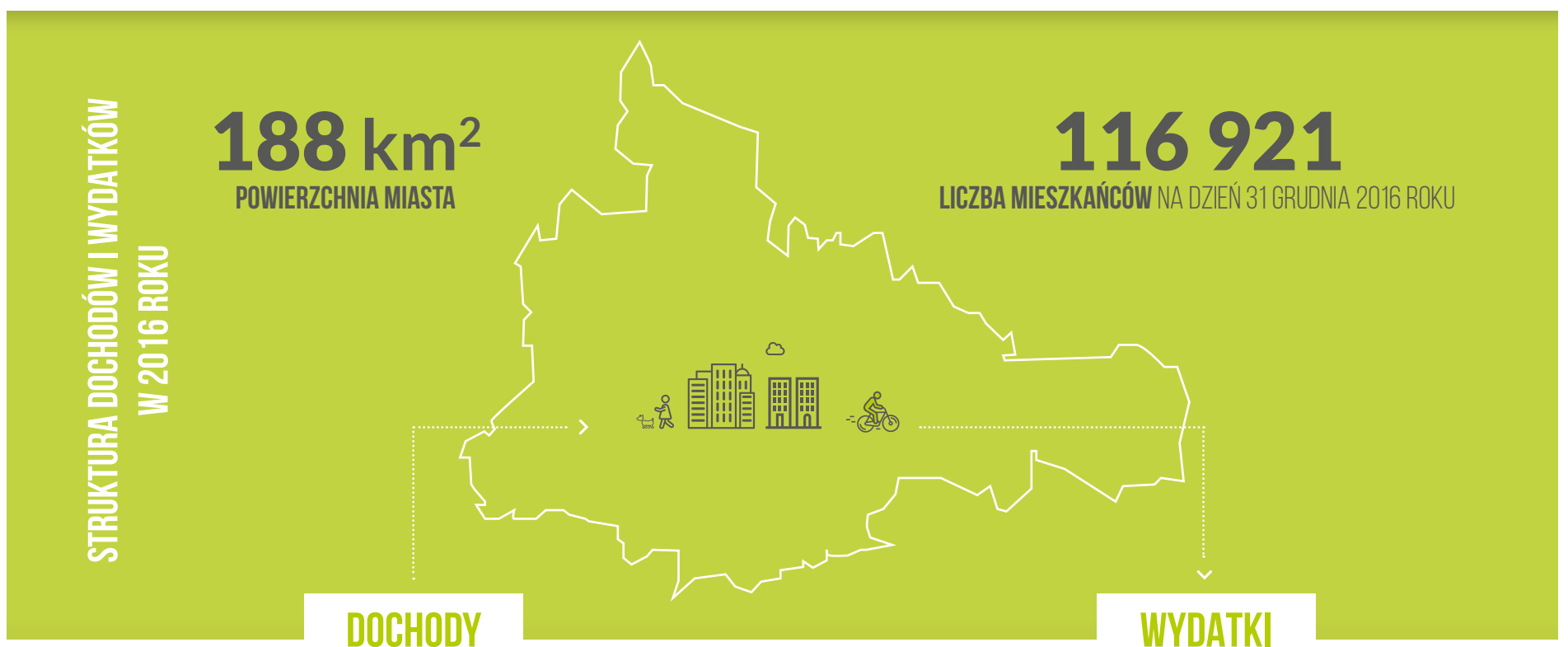
CZYLI ILUSTROWANY PRZEWODNIK PO FINANSACH MIASTA

Ponad 697 mln zł dochodów i 676 mln wydatków – tak w największym skrócie wyglądał budżet Dąbrowy Górniczej w 2016 roku.

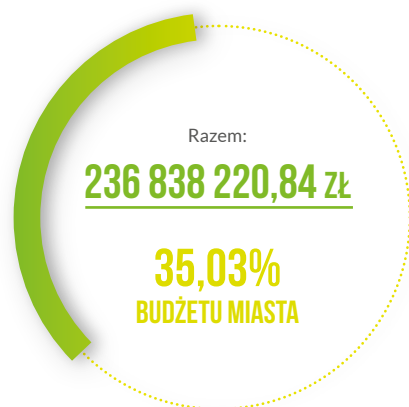
Dziwicie się, dlaczego w połowie 2017 roku wracamy do budżetu ubiegłorocznego? Odpowiedź jest bardzo prosta – w połowie każdego roku Regionalne Izby

Obrachunkowe kończą kontrolę miejskich budżetów i wydają opinie na temat ich realizacji. W przypadku Dąbrowy Górniczej była to opinia pozytywna, co znalazło odzwierciedlenie w głosowaniu dąbrowskich radnych, którzy podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej udzielili absolutorium prezydentowi Zbigniewowi Podrazie.

Przy tej okazji postanowiliśmy szczegółowo pochylić się nad wydatkami Dąbrowy Górniczej z 2016 roku i w przejrzysty sposób pokazać Czytelnikom „Przeglądu Dąbrowskiego”, skąd w miejskiej kasie biorą się pieniądze i – przede wszystkim – na co są później przeznaczone.



WYDATKI Z BLISKA



OŚWIATA I WYCHOWANIE

W liczbach:

16 170
Łączna liczba uczniów
i przedszkolaków
1944,88
Łączna liczba etatów
nauczycieli
39
Łączna liczba szkół
26
Łączna liczba przedszkoli

Wydatki:

Szkoły podstawowe: 78 745 856,65 zł	Działalność szkół artystycznych: 9 988 566,65 zł	Działalność poradni psychologiczno-pedago- gicznej i placówek wycho- wania pozaszkolnego: 3 699 264,40 zł
Szkoły zawodowe: 37 763 960,38 zł	Dożywianie dzieci oraz działalność stołówek szkolnych i przedszkolnych: 8 895 599,89 zł	Działalność specjalnego ośrodka szkolno-wycho- wawczego dla dzieci i młodzieży niepełnospraw- nej oraz wczesne wspoma- ganie rozwoju dzieci: 3 461 423,94 zł
Działalność przedszkoli: 33 263 390,55 zł	Działalność świetlic szkolnych: 7 215 428,40 zł	Pozostała działalność: 4 140 159,97 zł
Gimnazja: 31 333 438,94 zł		
Licea ogólnokształcące: 18 331 131,07 zł		



POLITYKA SPOŁECZNA I OCHRONA ZDROWIA

W liczbach:

5
Liczba domów pomocy
społecznej
6479
Liczba rodzin
pobierających „500+”
139
Liczba rodzin zastępczych
mieszkających na terenie miasta
292
Liczba miejsc w miejskim żłobku

Wydatki:

Wsparcie dla rodzin w ramach programu „500+”: 38 494 584,58 zł	działających w obszarze pomocy społecznej: 9 771 713,24 zł	Wsparcie dla rodzin zastępczych: 3 992 551,69 zł
Świadczenia dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji: 29 889 567,06 zł	Domy pomocy społecznej: 8 058 779,64 zł	Działalność Powiatowego Urzędu Pracy: 3 911 985,90 zł
Działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz pozostałych jednostek	Ochrona zdrowia: 5 776 175,11 zł	Działalność placówki opie- kuńczo-wychowawczej: 3 044 400,92 zł
	Działalność żłobka miejskiego: 4 755 175,90 zł	Pozostała działalność: 3 627 584,49 zł



INFRASTRUKTURA DROGOWA I KOMUNIKACJA MIEJSKA

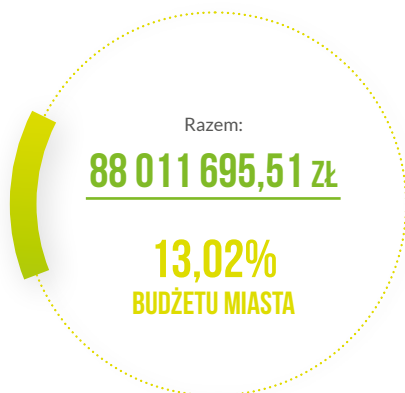
W liczbach:

30
Liczba sygnalizacji
światlnych
11 805
Liczba latarni
i innych punktów
światlnych
404,8 km
Łączna długość
wszystkich dróg
na terenie miasta,
a w tym:
• **275 km**
dróg gminnych
• **89,9 km**
dróg powiatowych
• **23,8 km**
dróg wojewódzkich
• **16,1 km**
dróg krajowych
281,53 zł
Koszt komunikacji
miejskiej
w przeliczeniu
na jednego
mieszkańca

Wydatki:

Utrzymanie komuni- kacji miejskiej: 34 290 768,54 zł	Budowa miejsc parkingowych, remonty chodników i pozostałej infra- struktury w dzielni- cach i na osiedlach: 7 146 023,14 zł	Remonty i utrzymanie oznakowania dróg: 1 074 355,39 zł
Budowa infra- struktury drogowej związanej z terenami inwestycyjnymi w Tucznawie: 16 227 918,47 zł	Bieżące utrzymanie dróg należących do miasta: 4 915 969,69 zł	Pozostałe wydatki związane z zarządza- niem infrastrukturą drogową, w tym m.in. montaż i utrzymanie sygna- lizacji świetlnych, progów zwalniających i innych urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego: 15 726 075 53 zł
Oświetlenie ulic, placów i dróg: 11 128 930,69 zł	Konserwacje, naprawy i remonty wiaduktów oraz innych obiektów inżynierskich: 2 584 590,40 zł	
Odśnieżanie dróg i chodników: 8 656 000,00 zł		

WYDATKI Z BLISKA



ADMINISTRACJA PUBLICZNA

W liczbach:

25
Liczba radnych

8
Liczba rad dzielnic

120
Liczba radnych dzielnicowych

Wydatki:

Zadania administracyjne realizowane przez Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej: 65 333 730,28 zł	Sprawy obywatelskie i usługi administracyjne: 2 829 719,43 zł	Pozostała działalność, w tym bezpłatna pomoc prawna: 1 651 855,10 zł
„Janosikowe”, czyli wpłaty do budżetu państwa na rzecz biedniejszych samorządów: 7 412 468,70 zł	Planowanie przestrzenne, zadania z zakresu geodezji i kartografii oraz nadzoru budowlanego: 2 737 790,44 zł	
Zapłata odsetek od zobowiązań w Europejskim Banku Inwestycyjnym: 5 317 512,87 zł	Zadania związane z promocją: 1 865 864,75 zł	
	Obsługa Rady Miejskiej: 862 753,94 zł	



GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA

W liczbach:

107
Liczba miejskich placów zabaw i siłowni plenerowych

316,74 ha
Powierzchnia zieleńców i trawników pielęgnowanych przez miasto

Wydatki:

Gospodarka odpadami, w tym zbiórka selektywna: 29 910 608,55 zł	Utrzymanie parków i zieleni miejskiej: 7 784 235,90 zł	Dotacja dla Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych: 1 946 270,32 zł
Zaopatrywanie w wodę, gospodarka ściekowa i ochrona wód: 15 715 223,83 zł	Utrzymanie czystości na drogach publicznych i terenach miejskich: 6 915 462,32 zł	Odszkodowania dla spółdzielni mieszkaniowych za mieszkańców, którzy nie wywiązują się z opłat za mieszkania: 1 489 017,20 zł
Ochrona powietrza atmosferycznego i inne działania związane z ochroną środowiska i gospodarką komunalną: 12 334 042,60 zł	Budowa mieszkań: 4 371 881,08 zł	
	Dodatki mieszkaniowe: 3 299 701,18 zł	



KULTURA I SPORT

W liczbach:

3
Liczba dotowanych instytucji kultury

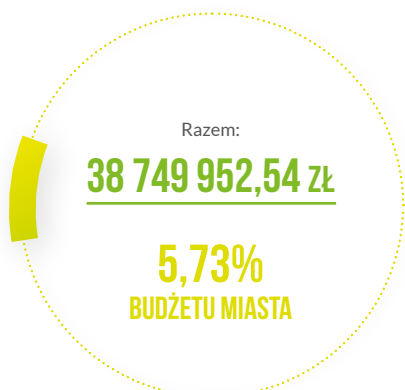
14
Liczba obiektów sportowych administrowanych przez CSiR

450 000
Liczba osób korzystających z obiektów sportowych

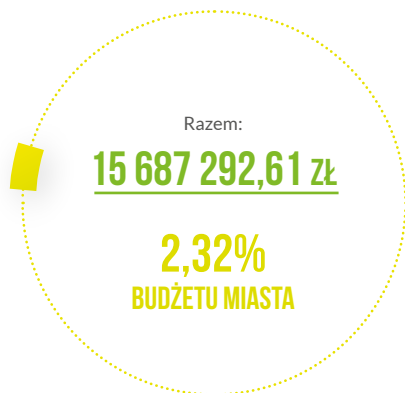
212 129
Liczba uczestników imprez i projektów kulturalnych

Wydatki:

Działalność Pałacu Kultury Zagłębia, klubów i świetlic środowiskowych: 8 883 727,60 zł	Działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej wraz z jej filiami: 6 499 115,91 zł	Dotacje dla stowarzyszeń i klubów sportowych, promocja poprzez sport i pozostała działalność: 10 348 490,58 zł
Działalność Centrum Sportu i Rekreacji oraz utrzymanie obiektów sportowych i rekreacyjnych: 8 568 579,41 zł	Działalność Muzeum Miejskiego „Szttygarka”: 2 070 350,00 zł	
	Ochrona zabytków i pozostałe zadania w zakresie kultury: 2 379 689,04 zł	



WYDATKI Z BLISKA



BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE

W liczbach:

- 10**
Liczba etatów dzielnicowych finansowanych z miejskiego budżetu
- 12**
Liczba dąbrowskich jednostek ochotniczych straży pożarnych dotowanych przez miasto

Wydatki:

Finansowanie Państwowej Straży Pożarnej:
9 565 900,09 zł

Działalność straży miejskiej:
3 710 905,14 zł

Środki przekazane na działalność oraz zakup sprzętu dla ochotniczych straży pożarnych:
1 144 817,37 zł

Finansowanie etatów dzielnicowych oraz dodatkowych patroli policji:
776 859,11 zł

Obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe i pozostała działalność związana z bezpieczeństwem:
488 810,90 zł

PYTANIA I ODPOWIEDZI



Dlaczego warto złożyć PIT w Dąbrowie Górniczej?

Aby miasta mogły wydawać pieniądze po to, by zaspokajać różnorakie potrzeby swoich mieszkańców, np. w zakresie infrastruktury drogowej, zdrowia, edukacji, kultury i sportu czy gospodarki komunalnej, muszą je najpierw pozyskać. Dochody Dąbrowy Górniczej w 2016 roku wyniosły ponad **697 mln zł**, z czego ponad **150 mln zł** to dochody płynące z tzw. PIT-u – podatku dochodowego od osób fizycznych, które zdecydowały się odprowadzić go właśnie w Dąbrowie Górniczej.

Podsumowując: im więcej osób odprowadza podatek w Dąbrowie Górniczej, tym więcej pożytecznych projektów jest możliwych do zrealizowania. Pamiętaj zatem, że odprowadzając podatek w Dąbrowie, masz realny wpływ na życie swojej rodziny i swoich znajomych oraz na stan najbliższego otoczenia.



Co trzeba zrobić, aby złożyć PIT w Dąbrowie Górniczej?

Wystarczy dobre chęci i – co ważne – nie trzeba być zameldowanym w Dąbrowie Górniczej. Aby rozliczyć się z fiskusem w Dąbrowie Górniczej, wypełniając roczne zeznanie PIT, wystarczy tylko podać swój adres w Dąbrowie Górniczej w formularzu i wskazać w nim dąbrowski Urząd Skarbowy przy ul. Krasińskiego 33 A. Jeśli zaś PIT składa za Ciebie Twój pracodawca – wystarczy poinformować go o zmianie adresu do celów podatkowych.



Co się dzieje z Twoimi pieniędzmi, jeśli mieszkasz w Dąbrowie Górniczej, a PIT składasz gdzie indziej?

Jeśli mieszkasz w Dąbrowie Górniczej, a PIT składasz w innej miejscowości, to właśnie tam są wykorzystywane Twoje pieniądze. Zapewne gdzie indziej też są potrzebne, ale warto się zastanowić, czy swoje pieniądze wolisz przeznaczyć na remont domu sąsiada albo na wybudowanie dla niego nowej drogi, czy na własne potrzeby.